Nr. 274 — Rok 5. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

# GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,80 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł, do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czekowy: Gdańsk nr. 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczeny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 25-go listopada 1925. | Telefon nr. 50, 51 i 66.

# Wznowione zadania.

NOWY RZĄD, SEJM A OPINJA PUBLICZNA.

**Budżet. — Oszczędności i reforma administracji. — Kardynalny warunek.**

Grudziądz, dnia 23 listopada.

Jutro stanie nowy gabinet przed Sejmem. Usłyszymy exposée Rządu o danej sytuacji oraz o jego zamierzeniach na przyszłość, o sposobach, jakie zastosować zamierza, aby obecny stan rzeczy opanować i dojść do jego zmiany na lepsze. Obecny, nowy rząd koalicyjny posiada zapewnioną większość w Sejmie i wobec tego bez względu na takie czy inne sformułowanie zadań swych poparcie izby uzyska. Dalej jednak żywot jego zależny jest od pozytywnego działania i oceny jakie o niem wyda opinja publiczna. Na głos jej większą od poprzednika swego uwagę winien zwrócić obecny gabinet, uświadamiając sobie tę prawdę, że ona jest i być powinna czynnikiem decydującym, do którego i Sejm dostosować się musi.

*

Zadania nowego Rządu nie są nowe a raczej tylko wznowione. Chodzi przecież o zrobienie tego, co i poprzedni zrozumiał (wprawdzie nieco po nieczasie) ale przeprowadzić nie zdołał najpierw z winy własnej, z braku stanowczości w decyzjach, opieszałości w działaniu a wreszcie z braku czasu na poprawę, do której drogę przecięło i dymisję spowodowało ogólne rozczarowanie i zrodzona zeń nieufność. Nie idzie tu o ocenę pracy p. Grabskiego, lecz o stwierdzenie faktów ich kolejności, o zaznaczeniee, co spowodowało przesilenie gospodarcze a następnie rządowe i o wyciągnięcie wniosku, że nowy Rząd musi zdążać do celu rozważnie lecz śmiało, unikać połowiczności i wahania, a przedewszystkiem działać szybko. Nie można odeń żądać zbyt wiele, mając na uwadze skład gabinetu i wypływające stąd konsekwencje, ale wymagać trzeba, aby przynajmniej największe zło zwalczył i pokazał krajowi, że go stać na realne poczynania.

*

Nie nowiną jest też, że główną przeszkodą, o którą się sanacja gospodarcza potknęła, był przerastające nasze możności budżet. Niestety zbyt późno tę rzecz, tak przecież jasną zrozumiał i p. Grabski i Sejm. Potrzeba znacznej obniżki budżetu znalazła nareszcie u tych obydwóch stron zrozumienie, ale ono już porzedniego gabinetu uratować nie mogło. Nowy minister skarbu zaznaczył w swem pierwszem oświadczeniu, jakie wygłosił na zbiorowem posłuchaniu, udzielonem wyższym urzędnikom min. że budżet dostosowany być winien do potrzeb społeczeństwa. Słusznie w zasadzie ale punkt ciężkości leży w cyfrach, na które oczekuje się ze zrozumiałem zaciekawieniem.

*

Oczywista budżet wiąże się z potrzebą zaprowadzenia gruntownych a nie jak się to przeważnie działo fikcyjnych oszczędności. Zdobyć się na nie powinno całe społeczeństwo ale przykład dobry iść musi z góry, od Rządu. Poprzedni dużo pod tym względem nagrzeszył, nie redukując nadmiernego aparatu biurokratycznego lub zdobywając się na pozorne redukcje, które faktycznie pogorszały stan rzeczy, bo na miejsce zredukowanych przychodzili nowi ludzie i do poprzednich wydatków dochodziła emerytura. — Rzecz się skomplikowała ze względu na pacącą machinę administracyjną, manipulacje, których zmiana, uproszczenie jest nieodzowne, aby zmniejszyć armję nieprodukcyjnie dziś niepotrzebną pisaniną zajętych urzędników.

*

Takie jest tło, na którem jutro pojawi się przed Sejmem nowy gabinet. Zadania jego są niełatwe a do osiągnięcia ich potrzeba nietylko dzielnej inicjatywy, twórczej pracy ze strony Rządu i współdziałania (a przy najmniej nie przeszkadzania ze strony Sejmu) ale także odpowiedniej atmosfery w społeczeństwie. Musi ono zdobyć się na pewną jeszcze cierpliwość, na spokój, na wyzbycie się tego zdenerwowania jakie jest podatną glebą pod siew złej woli, intryg obcych. Zaufanie w siły własne jest pierwszym warunkiem do opanowania sytuacji i zdobycia lepszej przyszłości.

S. M.

# Briand tworzy gabinet.

**Gabinet socjalistyczny czy koncentracyjny.**

**Paryż**, *23. 11.* (PAT.) Misję utworzenia gabinetu powierzył prezydent republiki Briandowi. Briand zapewnił prezydenta republiki. że uważa za swój obowiązek służyć mu całą pomocą, na jaką tylko może się zdobyć w celu rozwiązania kryzysu i wobec tego rozpocznie konferencje od naradzenia się ze swymi przyjaciółmi politycznymi.

**Paryż**, *23. 11.* (PAT.) Jutro rano Briand złoży prezydentowi republiki sprawozdanie o dotychczasowych zabiegach, mających na celu utworzenie gabinetu.

**Paryż**, *23. 11.* (PAT.) Doumergue prowadzi w dalszym ciągu rozmowy w związku z kryzysem. Dziś rano prezydent przyjął Doumera i Malvy'ego. przewodniczących komisji finansowych w senacie i izbie, Cherona prezesa unji republikańskiej, Pereta b. prezydenta izby i Casalsa, przewodniczącego grupy socjalistów radykałów izby. Malvy, opuszczając pałac Elizejski, oświadczył: Mam wrażenie, że Doumergue zdecydowany jest działać szybko. Casals zaznaczył, że możliwy jest jedynie rząd przejściowy i wypowiedział się za udziałem socjalistów w gabinecie, występując przeciwko idei rozwiązania parlamentu. Cheron zalecał utworzenie rządu jedności narodowej.

**Paryż**, *23. 11.* (PAT.) Dzienniki poranne nie wykazują żadnego zdziwienia z powodu upadku gabinetu Painlevego, kładąc przytem nacisk na konieczność szybkiego rozwiązania przesilenia. „Journal" pisze: Imię Brianda jest na wszystkich ustach. „L'Oeuvre" zaleca podjęcie usiłowań w kierunku wciągnięcia do rządu socjalistów, a nawet na wypadek nieudania się tej próby, radzi radykałom utworzenie gabinetu większości pod przewodnictwem Brianda. „Echo de Paris" zapewnia, że Painleve w rozmowie z prezydentem republiki wskazał Brianda jako swego następcę. Dziennik dodaje, że istnieją dwie możliwości: gabinet socjalistyczny, albo koncentracyjny.

**Paryż**, *23. 11.* (PAT.) „L'Humanite" donosi, że sekretarjat partji komunistycznej rozesłał socjalistom projekt utworzenia prowizorycznego jednolitego frontu.

# Podwyższenie zaliczek Banku Francuskiego dla państwa.

Paryż, *23. 11.* (PAT.) **Senat przyjął 173 głosami przeciw 103 projekt ustawy o zaliczkach banku francuskiego dla skarbu w sumie miljarda 500 miljonów franków.**

# Oświadczenie Painlevego wywołało oburzenie we Francji.

**Paryż**, *24. 11.* Dzienniki tutejsze zaatakowały bardzo ostro Painlevego z powodu oświadczenia wobec naczelnego redaktora „Berliner Tageblatt'u" (patrz „Głos Pom." z dnia 24 bm.). W oświadczeniu tem, jak wiadomo, Painleve podkreślił, że porozumienie francusko-niemieckie rozstrzygnie o pokoju w Europie. Liberte czyni p. Painlevemu ostre wyrzuty, że słowa te **wypowiedział w chwili, w której stwierdzono przygotowanie wojskowe Niemiec i istnienie sztabu generalnego w Niemczech. Podobne odezwanie się Premjera nazywa dziennik naiwnością i lekkomyślnością.**

# Kanclerz Luther o układzie polsko-niemieckim.

**Traktaty locarneńskie są podstawą do utrzymania pokoju — jednakże nie usuwają możliwości wojny.**

**Berlin**, 23. 11. (PAT.) Reichstag rozpoczął dziś o godz. 11½ narady nad projektem rządowym w sprawie ratyfikacji traktatów locarneńskich i przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Po otwarciu posiedzenia przez prezydenta Loebego głos zabrał kanclerz Rzeszy. Kanclerz Luther zaznaczył na wstępie, że z powodu wystąpienia niemiecko - narodowych członków z gabinetu, miał początkowo wątpliwości, czy nie powinien podać się do dymisji. Ze względu na zapoczątkowaną politykę kanclerz uważa jednak za swój obowiązek pozostać u steru rządu do czasu załatwienia przez ciała ustawodawcze ustawy o traktatach w Locarno, poczem dopiero gabinet poda się do dymisji.

Podpisanie traktatów locarneńskich będzie ostatnim aktem obecnego rządu. Zadaniem traktatów jest stworzenie nowych podstaw polityki w Europie.

Kanclerz omawia z kolei znaczenie paktu zachodniego. Dla Niemiec oznacza on ochronę Nadrenji. Prawa i zobowiązania, wynikające z traktatu wersalskiego pozostały nienaruszone, **nie znaczy to jednak, by Niemcy ponownie złożyli swój podpis pod traktatem wersalskim. Pakt zachodni zmienia jednak sposób zastosowania nienaruszalnych zresztą zasad traktatu.** Wszystkie kwestje sporne, wynikające z komentowania traktatu wersalskiego podlegają sądowi arbitrażowemu.

Przytem oświadczył kanclerz: — Niejednokrotnie podkreślałem, **iż stanowisko nasze w kwestji wschodniej nie jest takie same, jak w kwestji zachodniej i wobec tego nie może być mowy o pakcie gwarancyjnym, któryby uregulował i nasze granice wschodnie. Nie muszę chyba podkreślać, że Niemcy ani chęci, ani mocy nie posiadają do prowadzenia wojny na wschodzie. Nie mamy innego życzenia, jak to, aby nasze stosunki na wschodzie mogły się pokojowo rozwijać.**

Dowodem tego traktaty z Polską i Czechosłowacją parafowane w Locarno.

Identyczne są one co do treści z traktatami arbitrażowymi z Belgją i Francją, z tą tylko różnicą, że nie są oparte na osobnym pakcie gwarancyjnym. Kwestje sporne natury prawnej między Niemcami a Polską, jakoteż między Niemcami a Czechosłowacją, ma załatwiać obowiązkowy wyrok sądu arbitrażowego, podczas, gdy konflikty natury politycznej będą traktowane w drodze postępowania konsyljacyjnego. Traktaty te przedewszystkiem mają tę zaletę, że zwalniają interesy państwa od zbędnych sporów i stanowią pozatem w połączeniu z postanowieniami statutu Ligi Narodów **podstawę do utrzymania pokoju na wschodzie, co nie jest bezwartościowem, jakkolwiek nie usuwa całkowicie wszelkiej możliwości wojny.** Dodatkowe porozumienie między Francją a Polską i Czechosłowacją zostało ustalone między temi państwami traktatami, przystosowanemi do postanowień paktu zachodniego, przez co zarówno jak i przez włączenie do systemu statutu Ligi Narodów stanowią polepszenie i wyjaśnienie dotychczasowego stanu rzeczy. Kończąc swe wywody, zaznaczył kanclerz, że mimo wiary swojej w dzieło w Locarno nie sądzi, by traktaty te zdolne były zmienić stosunki w Europie z dziś na jutro. Wszystkie wysiłki rządu będą zmierzały do stworzenia rzeczywistego pokoju w Europie.

# Wielka ofensywa wojsk francuskich w Syrji.

**Londyn**, *23. 11* (A. W.) „Daily Mail" donosi, iż Francuzi przygotowują w najbliższym czasie wielką ofenzywę w Syrji w okolicy Damaszku. Ofenzywa będzie miała na celu odcięcie drogi powstańcom arabskim, które cofają się w kierunku południowego Libanu.

**Beyrouth**, *23. 11* (PAT) Sytuacja wojenna w Syrji **zaczyna się zmieniać na korzyść Francji. Trzy tysiące żołnierzy francuskich wylądowały już** w Beyrouth i zostały wysłane natychmiast w głąb kraju w celu otoczenia powstańczych oddziałów El-Atrasza, operujących o 30 mil angielskich od Damaszku. **W posiłkach francuskich wojska kolorowe stanowią nieznaczny tylko procent.**

# Prasa gdańska o nowym gabinecie polskim.

**Gdańsk**, 23. 11. Pat. Dzisiejsza „Danziger Neueste Nachrichten“ zamieszcza dłuższy artykuł, poświęcony nowemu gabinetowi w Polsce, przyczem nazywa go gabinetem jutrzenki. Poraz pierwszy bowiem — oświadcza autor — historię odrodzonej Polski złączono w nowym gabinecie pod przewodnictwem Skrzyńskiego wszystkie partje, aby w drodze zgodnej współpracy uratować kraj od grożącego mu niebezpieczeństwa. Przedstawiwszy wypadki, które poprzedziły dojście do skutku nowego gabinetu, dziennik stwierdza, że było szczęściem dla Polski, iż kierownictwa rokowań, mających na celu utworzenie gabinetu objął Skrzyński człowiek niesłychanie rzeczowy.

# Przed wyborami w Prusach.

**Berlin, (AW.)** W najbliższą niedzielę odbędą się w całych Prusach, z wyjątkiem m. Berlina, wybory do ciał samorządowych w powiatach i prowincjach. Charakterystycznem jest, że mimo ważności obecnych wyborów dla dalszej polityki Prus, agitacja polityczna oraz zainteresowanie samorządowemi wyborami jest minimalne. Znaczenie obecnych wyborów maleje wśród obywateli z powodu wielkiego zainteresowania kwestją Locarna, polityki Reichu i kwestjami gospodarczego przesilenia.

# Krwawe zaburzenia w Turkiestanie.

Dzienniki tureckie w Konstantynopolu otrzymują informacje telegraficzne donoszące, że ruch t. zw. „basmaczów“ czyli zwolenników turkmenów wzrósł znacznie. Liczne ich bandy przebiegają kraj, atakując oddziały i małe załogi czerwonej armji bolszewickiej.

W Samarkandzie 7 listopada niewykryci przestępcy wysadzili w powietrze wielki skład pocisków. Przeszło 50 000 pocisków uległo zniszczeniu, 20 żołnierzy padło trupem na miejscu, a 50 uległo ciężkiemu poranieniu. Samo miasto Samarkanda cudem nie ucierpiało.

# Podział mandatów w sejmie czeskim.

**Praga**, 23. 11. (PAT.) Z 300 mandatów izby poselskiej otrzymali: węgierska chrześcijańska partja — 4 mandaty, czechosłowacka partja socjal-demokratyczna — 29, niemiecka partja narodowa — 10, partja przemysłowa — 13, niemiecka socjal-demokratyczna partja robotnicza — 17, polska partja robotnicza — 1, niemiecka chrześcijańska partja ludowa — 13, partja komunistyczna — 41, autonomiczna partja rolnicza Rusi Przykarpackiej — 1, niemiecka narodowo-socjalistyczna partja robotnicza — 7, czechosłowacka narodowo-demokratyczna partja — 13, czechosłowacka partja socjalistyczna — 28. republikańska partja robotnicza — 45, czeska partja ludowa — 35, związek rolników — 34, słowacka partja ludowa — 23.

# Rozwiazanie lóż masońskich we Włoszech.

**Rzym**, 23. 11. (PAT.) Wielki mistrz masonerji włoskiej Torignani zarządził rozwiązanie wszystkich lóż masońskich. Wielki Wschód istnieć będzie nadal, lecz już na podstawie nowej ustawy o stowarzyszeniach Powstały również nowe loże oparte na wspomnianej ustawie.

# Uroczystość ku czci 900-letniej koronacji Bolesława Chrobrego w Gdańsku.

**Gdańsk**, 22. 11. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość ku czci 900-letniej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego, urządzona staraniem Macierzy Szkolnej i gimnazjum polskiego w Gdańsku. Obchód rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w godzinach przedpołudniowych w kościele polskim.

Po południu w wielkiej sali w strzelnicy odbyła się akademja, na którą przybyły ogromne rzesze ludności polskiej Gdańska. Na obchodzie był obecny zastępca komisarza generalnego radca legacyjny Zalewski z licznem gronem urzędników komisarjatu generalnego, przedstawiciele wszystkich władz polskich w Gdańsku itd.

Na program akademji złożyły się przemówienie posła dr. Kubacza, popisy wokalno-muzyczne, oraz referat profesora gimnazjum polskiego w Gdańsku dr. Dragana na temat: Testament Bolesława Chrobrego.

Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem przez wszystkich obecnych „Roty“.

# Wymiana depesz pomiedzy Prezydentem Rzplitej a królem angielskim.

**Warszawa**, 23. 11. (PAT.) Wymiana depesz pomiędzy p. Prezydentem Rzplitej Polskiej a królem angielskim Jerzym V., z powodu śmierci królowej Aleksandry:

Jego Królewska Mość Jerzy V., król Wielkiej Brytanji i Irlandji i cesarz Indji, Londyn:

Proszę przyjąć Wasza Królewska Mości wyrazy szczerego współczucia przy tej bolesnej okazji śmierci Jej Królewskiej Mości, królowej Aleksandry, a zarazem wierzyć w głęboki udział, jaki biorę wraz z całym narodem polskim w żałobie Waszej Królewskiej Mości i dostojnej rodziny.

(—) **Wojciechowski.**

Na to nadeszła odpowiedź:

Do Jego Ekscelencji Stanisława Wojciechowskiego, Prezydenta Rzplitej Polskiej. Warszawa:

Szczerze dziękuję Panu, Panie Prezydencie, za Jego wielce uprzejme wyrażenie współczucia w imieniu własnem i Jego kraju z powodu bolesnego ciosu, jaki mnie i moją rodzinę dotknął.

(—) **Jerzy V.**

# Ewakuac a strefy kolońskiej.

A więc ewakuacja strefy kolońskiej zapowiedziana na dzień 1-go grudnia, stanie się za tydzień faktem faktem dokonanym, faktem niezbyt wesołym dla wszystkich tych, którzy mają dowody, aby się obawiać powrotnej fali niemieckiego najazdu.

Aby dokładnie sobie zdać sprawę z wagi ostatniej decyzji rady ambasadorów, nie tylko prześpieszającej termin ewakuacji strefy kolońskiej, ale dającej Niemcom szereg ustępstw w sprawach związanych z okupacją obszarów nadreńskich, należy uprzytomnić sobie drogi, któremi kroczy polityka niemiecka. W walce z traktatem wersalskim wszystkie kolejne rządy berlińskie dokonywały posunięć, mających na celu z jednej strony zdjęcie z Niemiec moralnej „infamji“ ciążącej na nich z tytułu odpowiedzialności za wojnę światową, z drugiej zaś oswobodzenie ich od ciężarów materjalnych, nałożonych przez traktat wersalski. Układ w Locarno stanowić będzie pod tym względem znaczny krok naprzód. jednakże, jeżeli chodzi o ustępstwa pozytywne, p. Briand udzielił p. Luthrowi nad Lago Naggiore tylko ogólnikowych obietnic. Obecnie obietnice te, które Niemcy zwykli nazywać „logiczną konsekwencją układów w Locarno“ zostają w całości wypełnione.

Czemu przypisać tę skłonność do ustępstw jaka daje się zuważyć ze strony sprzymierzonych? Nie wychodzi ona bynajmniej od Francji. P. Briand przeciwnie, uważał, że „logiczne konsekwencje Locarno“ powinny być do minimum ograniczone. gdyż i tak Niemcy ciagną z tych układów konkretne i poważne zyski. Przyśpieszona akcja w sprawie ewakuacji strefy kolońskiej oraz skwapliwość, z jaką konferencja ambasadorów wypowiedziała się za jej ewakuacją innym należy przypisać przyczynom. Jak wiadomo, ambas. brytyjski w Berlinie, lord d'Abernoon działa w ścisłym kontakcie z ministrem spraw zagranicznych Stresemannem. Na oficjalnych przyjęciach jest on jedynie sztywnym i chłodnym przedstawicielem obcego, bądź co bądź, zwycięskiego mocarstwa. Natomiast publiczną jest tajemnicą, że lord d'Abernoon, który nie jest rzadkim gościem w prywatnym mieszkaniu p. Stresemanna, traci wówczas całą swą sztywność urzędową i staje się nie tylko powiernikiem, ale nieraz nawet radcą ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Tak było z projektem paktu gwarancyjnego, którego inicjatywa wyszła w styczniu rb. od ambasadora angielskiego w Berlinie. Tak było i obecnie, gdy chodziło o wyciągnięcie maksimum korzyści dla Niemiec z układów locarneńskich. Ktokolwiek obserwował bacznie opozycję „żywiołową“ partyj niemieckich przeciwo paktowi gwarancyjnemu, ten mógł z łatwością zauważyć, że opozycją ta uległa dość nienaturalnym paroksyzmom. Po informacji wybuchła nagle, a niedawno równie nagle ucichła. Przywódcy nacjonalistyczni twierdzą nie bez słuszności, że wywierana jest na nich presja ze strony związków prowincjonalnych. Istotnie, presja ta istnieje, ale conajmniej równie niewątpliwym jest fakt, że sfery kierownicze partji nacjonalistycznej, w porozumieniu z rządem Rzeszy, mogą z łatwością regulować siłę naporu ze strony organizacyj prowincjonalnych.

W pewnym momencie, gdy rokowania w sprawie „konsekwencyj logicznych układu w Locarno“ weszły w fazę decydującą pp. Stresemann i Luther zamilkli, a protesty nacjonalistów również stały się mniej głośne. Mamy wszelkie dane do przypuszczenia, że stało się to za interwencją rządu angielskiego, a w szczególności lorda d'Abenoon'a. Zbyt silna opozycja mogłaby rzeczywiście odjąć uroczystościom londyńskim, które przygotowują się na 1 grudnia, znaczną część ich blasku... Rząd p. Chamberlain'a zapewnił p. Stresemann'a, że ewakuacja strefy kolońskiej odbędzie się pierwszego grudnia — tego samego dnia co i podpisanie układów locarneńskich (co nie będzie pozbawione pewnego swoistego posmaku), ale jednocześnie zwrócił uwagę na fakt, że gdyby zbyt silne sprzeciwy zaznaczyły się w stosunku do tych układów, tem samem ich wartość stałaby się wysoce problematyczną. A rządowi brytyjskiemu o nic więcej nie chodzi obecnie, jak o to, aby dzieło dokonane w Locarno było uważane za trwałe i wiekopomne.

Przeciwko takim metodom p. Briand nie mógł protestować zwłaszcza, że sytuacja rządu francuskiego nazewnątrz, ze względu na kryzys finansowy nie pozwalała mu na dokonywanie zbyt stanowczych posunięć. Porozumienie z Anglją na terenie polityki zagranicznej uważane jest we Francji za tak wielka zdobycz, że istnieje nawet w kołach prawicowych żywa obawa, aby jaki krok nieodpowiedni tej cennej współpracy z Wielką Brytanją nie uniemożliwił.

Kongres nacjonalistów, który zebrał się 16 listopada w Berlinie dał nam ciekawe wskazówki co do nastrojów, które panują nie tyle wśród przywódców partyj nacjonalistycznych, ale i wśród członków stronnictwa, które obejmuje szerokie masy wyborów niemieckich. Pozwoli nam również zorjentować się przynajmniej w pewnej mierze, czy układy w Locarno, których przyjęcie przez Niemcy jest zapewnione nie wzbogaca kolekcji — świstków papierowych.

**J. S.**

# Kryzys polityczny w Belgji.

(Korespondencja własna).

**Bruksela**, w listopadzie 1925 r.

Dnia 8 bm. odbyły się wybory do rad prowincjonalnych w całej Belgji. Rady prowincjonalne są w Belgji rodzajem sejmów regjonalnych, mocno zakorzenionych w życiu prowincji i prawie zupełnie autonomicznych w zakresie swej działalności określonej ustawą konstytucyjną i prawem zwyczajowem.

Wynik wyborów z dn. 8 bm. ujawnił pewne postępy socjalistów w kilku prowincjach opanowanych dotąd niepodzielnie przez partję klerykalną; zresztą zaś siły zrównoważyły się i ogólny obraz wyborów nie odbiegał zbytnio od tego, co dały wybory do parlamentu w kwietniu br.

Rady prowincjonalne w Belgji pełnią cały szereg funkcji samodzielnych w dziedzinie szkolnictwa, hygieny, budowy dróg i mostów, opieki społecznej etc. W prowincjach przemysłowych, jak Hainaut i Liege, rady prowincjonalne stworzyły szereg znakomicie funkcjonujących szkół zawodowych, w Charleroi zaś jedyny w swoim rodzaju uniwersytet pracy (l'Universite du Travail).

Fundusze na tę swoją akcję czerpią rady z dodatków od podatków gminnych oraz z ustąpionej im przez rząd części państwowego podatku dochodowego.

Bardzo silnie rozwinięty w Belgji racjonalizm oraz historycznie ugruntowana tradycja obrony swobód i przywilejów prowincjonalnych czynią z rad trwałe narzędzie rozwoju rozmaitych dzielnic tego dobrze zagospodarowanego i pięknego kraju.

Aczkolwiek wybory prowincjonalne wykazały jako probierz nastrojów społeczeństwa, niezmienność sytuacji politycznej, jednak w stolicy kraju, w kołach parlamentarnych panuje nastrój przesileniowy.

Opozycją wobec własnego rządu grożą socjaliści i chrześcijańscy demokraci. Przyczyną ostrego niezadowolenia są wniesione do Izby projekty podatkowe ministra skarbu oraz nowela o służbie w szeregach. Nowe podatki pośrednie mają obciążyć piwo i zapałki. Opodatkowanie piwa, które konsumuje Belgja w olbrzymiej ilości (na głowę konsumenta wypada więcej, niż w Niemczech), wywołał ogromne wzburzenie wśród socjalistów. Sprzeciwiają się też stanowczo projektowi ministra wojny, gen. Kestens, ograniczenia terminu służby w szeregach do 10 miesięcy. Maximum, na jakie zgadza się partja socjalistyczna, wynosi 8 miesięcy.

Jak sobie da radę premjer, Vandervelde, z opozycją w swym własnym obozie, trudno przewidzieć. Wycofanie zaś projektów rządowych możliwe by było tylko w razie uprzedniej zgody partji klerykalnej, która jest drugim filarem obecnego gabinetu koalicyjnego.

Zresztą życie płynie tu normalnie, ustalonym trybem. Sensacja walutowa i finansowa wkraczają na dobrą drogę, powoli, po dojrzałym przemyśleniu całego planu.

Kryzys rządowy rozgrywa się na górze. Szerokie koła mało się nim przejmują. Ogólna sytuacja kraju jest dostatecznie zadawalająca, by się ogół miał zbytnio przejmować przesunięciami politycznemi na szachownicy rządowej i parlamentarnej.

Powrót Alberta z Indji dał asumpt do żywych owacji na dworze i w mieście. Na Gare de Midi tłumy ludzi czekały na przyjazd królewskiej pary. Ogólna sympatja, jaka się cieszy Albert, odbija żywo wobec nieukrywanego chłodu i rezerwy, jaką okazywała stolica stryjowi jego, Leopoldowi II.

### Min. rezydent Morawski w Warszawie.

**Genewa**, 23. XI. (Pat.) Minister rezydent przy Lidze Narodów p. Kajetan Morawski wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. W czasie nieobecności p. ministra sprawami delegacji kierować będzie pierwszy sekretarz p. Tadeusz Gwiazdowski.

### Wielkie manewry wojsk łotewskich.

**Ryga**, 23. XI. (Pat). W sobotę i niedzielę odbyły się między Rygą a Mikawą wielkie manewry z udziałem trzech pułków piechoty oraz innych formacji wojskowych. Manewry odbyły się w obecności ministra wojny i głównodowodzącego armji.

# Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

## Kto obejmie tekę min. spraw wojskowych.

### Generał Sosnkowski jako kandydat.

**Warszawa,** 24. 11. (Tel. własny). Sprawa obsadzenia teki ministra spraw wojskowych nie jest jeszcze rozstrzygnięta. W ub. sobotę odbyły się w Belwederze narady, w których uczestniczyli generałowie Haller, Majewski i marsz. Piłsudski, którego p. premjer prosił do siebie.

Wczoraj zwróciła uwagę dłuższa konferencja, którą p. premjer odbył z dowódcą O K. w Poznaniu gen. Sosnkowskim. W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, że gen. Sosnkowski zostanie ministrem spraw wojskowych. Kandydatura ta nie napotyka na zastrzeżenie kół politycznych.

Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się iż p. premjer zamierza odbyć z generałami naradę, celem poinformowania się o stanie armji, poczem dopiero przedstawi panu Prezydentowi kandydata na ministra spraw wojskowych.

## Pożegnanie p. Grabskiego z Prezyd. Rzplitej.

**Warszawa,** 24. XI. (Tel. w.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj na audjencji byłego premjera p. Wł. Grabskiego. Po przemówieniu pana Grabskiego, pan prezydent dziękował panu Grabskiemu za pracę dla dobra państwa.

## Jutro premjer Skrzyński wygłosi exposé rządowe

**Warszawa,** 24. XI. (Tel. wł.) 25 bm. na posiedzeniu Sejmu p. premjer Skrzyński wygłosi eksposée. Posiedzenie z dnia 27 bm. przeznaczone zostaje dla wysłuchania eksposée p. premjera Skrzyńskiego.

## Dyskusja nad układami w Locarno.

**Warszawa,** 24. XI. (Tel. wł.) W czwartek 26 bm odbędzie się posiedzenie komisji spraw zagranicznych Sejmu, na którem będzie zakończona dyskusja nad eksposée ministra spraw zagranicznych o układach zawartych w Locarno.

## Min. Skrzyński wyjeżdża do Londynu.

**Warszawa,** 24. XI. (A. W.) Minister Skrzyński w sobotę wyjeżdża do Londynu, celem podpisania umów locarneńskich. Min. Skrzyńskiemu towarzyszy szef protokołu Przeździecki i sekretarz prywatny.

## Echa napadów oficerów na redaktorów.

### Rozprawa przed sądem wojskowym.

**Warszawa,** 24. XI. (A.W.) W czwartek 26 bm. przed Sądem wojskowym w Warszawie odbędzie się w przyspieszonym tempie rozprawa przeciwko 8 oficerom oskarżonym o czynne znieważenie posła Strońskiego. Odpowiadać oni będą z artykułu kodeksu dotyczącego zniewagi i obrazy fizycznej.

**Warszawa,** 24. XI. (A. W.) W Wilnie odbyła się konferencja prasowa w związku z ostatnim napadem oficerów na redaktora „Dziennika Wileńskiego" Dowódca garnizonu generał Pożarski prosił przedstawicieli prasy o zachowanie umiarkowania w krytyce osób wojskowych która w wypadku gdy jest ostra i niesprawiedliwa może wywołać niepożądane wystąpienia. Śledztwo w sprawie zajścia z redaktorem Dziennika Wileńskiego zostało ukończone przez organa administracyjne i przekazane prokuratorji wojskowej.

## Odznaczenie profesora Romera.

**Warszawa,** 24. XI. (Tel. wł.) Królewskie Towarzystwo geograficzne w Londynie przekazało twórcy kartografji Odrodzonej Polsce profesorowi Eugeniuszowi Romerowi dyplom honorowego członka korespondencji Towarzystwa Ronaldsthay. Odznaczenie to zasługuje na uwagę z tego względu, że liczba honorowych członków korespondencji jest dla cudzoziemców ograniczona i nie może przekroczyć 50-ciu.

# Pogrzeb Stefana Żeromskiego.

### Uroczystości pogrzebowe na Zamku. — Honory wojskowe. — Przemówienie min. Grabskiego. — Olbrzymi udział publiczności w pogrzebie. — Samoloty nad miastem.

**Warszawa,** 23. 11. (PAT.) Dziś, dnia 23 listopada o godz. 1 po poł. odbył się uroczysty pogrzeb śp. Stefana Żeromskiego.

Już na długo przed godz. 1 zaczęły się gromadzić na Placu Zamkowym i wzdłuż ulic, któremi miał przeciągnąć kondukt, delegacje szkół, organizacje, stowarzyszenia oraz tłumy publiczności. Na dziedzińcu zamkowym oczekiwali kondukt przedstawiciele Sejmu i Senatu z marszałkami, generalicją, korpus dyplomatyczny i delegacje.

Punktualnie o godz. 1 członkowie Klubu Literackiego znieśli na dziedziniec zamkowy trumnę ze zwłokami śp. Żeromskiego. Za trumną postępowała rodzina oraz p. Prezydent Rzplitej. Kompanja przyboczna p. Prezydenta prezentowała broń. Chór „Harfa" wykonał pienia żałobne. Trumnę przykrytą sztandarem o barwach narodowych ustawiono na katafalku.

Minister oświaty p. Stanisław Grabski wstąpił na mównicę, obitą kirem i wśród wielkiej ciszy wygłosił żałobne przemówienie.

Następnie złożono trumnę na karawanie i kondukt ruszył wśród dźwięków marsza żałobnego. Na czele orszaku jechał oddział konnej policji, następnie kroczyła kompanja honorowa, szwadron szwoleżerów, baterja artylerji konnej, kilkadziesiąt delegacji organizacji stowarzyszeń i instytucji dziennikarskich oddziałów wojskowych, organizacji politycznych itd. z wieńcami, następnie duchowieństwo z krzyżem na czele. Za karawanem postępowała rodzina, p. Prezydent Rzplitej, marszałkowie Sejmu i Senatu w otoczeniu posłów i senatorów, p. prezydent Rady Ministrów z członkami rządu i korpus dyplomatyczny.

Na ulicach, któremi posuwał się kondukt szkoły wyższe, średnie i powszechne tworzyły szpaler. Latarnie okryte krepą płonęły.

Samoloty Ligi Obrony Państwa krążyły nad konduktem, rozrzucając ulotki z hołdem dla Żeromskiego. Domy były udekorowane. Na karawanie spoczywały wieńce od p. Prezydenta i rządu Rzplitej.

Na ulicach nieprzejrzane tłumy publiczności.

Nad grobem przemówił pierwszy ks. superintendent Semadeni, który podkreślił miłość Ojczyzny, przepajającą dzieła Żeromskiego, szczytną pracę zmarłego od zarania młodości aż do ostatniej chwili żywota oraz chrystjanizm, który się przejawiał u zmarłego pisarza w czynie miłości. Następnie przemawiał Sieroszewski, poczem trumnę ze zwłokami opuszczono do grobowca.

**Warszawa,** 23. 11. (PAT.) Przemówienie p. Wacława Sieroszewskiego, wygłoszone na cmentarzu przy złożeniu do grobu zwłok śp. Stefana Żeromskiego:

„Nie miał złota, nie ubiegał się o zaszczyt, nie pokazywał się nikomu, a jednak, gdy mówił, cały naród w głębokiem skupieniu słuchał słów Jego. A gdy mówił, burzliwe wzruszenie ogarnęło tłumy. Rządził i targał naszemi sercami, budził myśl śpiącą, przebijał skorupę sumień jedynie dźwiękiem, jedynie wyrazem. Ile w tych wyrazach Jego było duszy, było Jego serca, było bólu, przetrawionych sam na sam zmagań, żal utraconych możliwościami, spokoju, szczęścia, trwożnej obawy o przyszłe cierpienia.

Czyż to wszystko nie jest udziałem naszym — całej Polski? Niepewne jutro, wieczne wichry złowrogie, uderzające o wzniosły posąg naszej Ojczyzny, lęk, czy nie podtoczą złe siły wewnętrznej mocy skupienia — czyż nie odczuwamy wciąż tego my wszyscy nieodrodni Jego rodacy.

Umilkł, lecz głos Jego ostrzegawczy i miłosny żyć będzie w pamięci narodu. Państwo obrzuciło go swoją purpurą, społeczeństwo wysiało swoich wybrańców, a pisarze koledzy ponieśli Go na barkach swoich, aby zaświadczyć, iż ta siła, której On był wyrazicielem, siła potężniejsza nad oręże i okowy jest podstawą naszej wiary w potęgę, istnienie i rozwój Polski, tej Polski, której hasłem jest: Przez naród do ludzkości.

Śpij spokojnie szermierzu tego hasła, Stefanie Żeromski, mój przyjacielu".

*

Poeta Zenon Przesmycki (Miriam) nie wygłosił zapowiedzianego przemówienia nad grobem śp. Stefana Żeromskiego z powodu nagłego zasłabnięciu na cmentarzu.

# Audjencja pożegnalna członków b. rządu.

**Warszawa,** 23. 11 (PAT. Dn. 23 bm. p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji pożegnalnej członków dymisjonowanego rządu. W imieniu byłych ministrów przemówił były prezes Rady Ministrów p. Władysław Grabski, któremu w krótkich słowach odpowiedział p. Prezydent Rzplitej, dziękując wszystkim ministrom za dokonaną pracę.

# Parlament pod znakiem półksiężyca.

(Korespondencja własna).

**Angora,** w listopadzie 1925 r.

Jeśliby za probierz rozwoju republikanizmu tureckiego uznać szybkość, z jaką wzniesiono nowy gmach parlamentarny, należałoby stwierdzić, że Turcja kroczy zdecydowanie na drodze demokratyzacji i przyswajania sobie współczesnej cywilizacji zachodniej. Gmach parlamentu młodej republiki tureckiej, wzniesiony w przeciągu kilku lat, przedstawia się rzeczywiście okazale. Stoi on na obszernym dziedzińcu, utrzymany w skromnym choć wytwornym stylu. Zdobią go liczne ornamenty ceramiczne, tworzące kombinację barwy białej, czerwonej i niebieskiej, a z wysokiego masztu zwiesza się czerwona chorągiew, na której widnieje biały półksiężyc i gwiazda. Do wnętrza gmachu prowadzą szerokie schody u których szczytu stoi portjer w oryginalnym uniformie i okurza obuwie, wchodzącym do sali obrad. Wnętrze parlamentu jest b. piękne. W kuluarach ożywiony ruch: przewijają się liczne postacie w egzotycznych strojach, Egipcjanie, Persowie, Afganistańczycy, — a obok nich jaśnieją twarde gorsy dyplomatów europejskich i .. tureckich.

„Hakimijet miletindir!" — „Władza należy do ludu!" — oto słowa, które wpisano ponad trybuną marszałka parlamentu. Podczas ostatniej kadencji widniał na tem miejscu inny napis: „Kto postępuje sprawiedliwie, posiada zaufanie ludu i Allaha!"

Dzisiejsze stosunki parlamentarne w Turcji nie odpowiadają jeszcze całkowicie stosunkom w ciałach ustawodawczych Zachodu. Izba angorska nie posiada bowiem opozycji. Wprawdzie posłowie wybierani są na zasadzie demokratycznej ordynacji wyborczej, to jednak rząd zajmuje wobec zgromadzenia narodowego tak zdecydowane stanowisko, że jakakolwiek opozycja jest niemożliwa. Kiedy na wiosnę tego roku pewne grupy parlamentarne próbowały wnosić sprzeciwy w związku z programem rządu, opozycja została formalnie zakazana. A więc dyktatura? Nie ulega wątpliwości, że rząd angorski używa „silnej ręki" wobec grup opozycyjnych. Z drugiej strony należy stwierdzić, że jest to tylko stan przejściowy, gdyż polityka turecka jest w gruncie rzeczy demokratyczna, a tylko ostrożność i dążenie do przeprowadzania ostatecznej sanacji kraju, nakazuje rządowi angorskiemu niedopuszczanie do bezpłodnych sporów parlamentarnych. Wszystkie dotychczasowe kroki rządu znalazły pokrycie w aprobacie narodu tureckiego, który w znakomitej większości żywi zaufanie do rządu, a zwłaszcza do jego szefa, Kemela - paszy.

Kemal - pasza, zwany pospolicie Gazi, jest dzisiaj najpopularniejszym człowiekiem w nowoczesnej Turcji: zdolny, ambitny, energiczny zdołał w przeciągu siedmiu lat ustawicznych wojen wywalczyć zewnętrzną i wewnętrzną swobodę Turka. Kiedy wstępuje na mównicę, z całej postaci bije unikająca efekciarstwa prostota, lecz także i godność. Mowa, którą Kemal - pasza wygłosił na uroczystości otwarcia parlamentu, była zwykłem, politycznem przemówieniem, które syntetyzowało w ogólnych zarysach program rządu. Podstawowem jej założeniem, na którem został skonstruowany program polityczny, było stwierdzenie, że naród jest zdecydowany wszelkiemi możliwemi środkami przyswoić sobie dorobek nowożytnej cywilizacji". A na tej drodze, — powiedział angorski prezydent - dyktator, — niema żadnych przystanków.

Polityka zagraniczna republikańskiej Turcji jest pokojowa. Z zachodniemi sąsiadami, Grecją, Bułgarją i Jugosławją zawarto traktaty pokojowe, których ratyfikacji ma dokonać świeżo otwarty parlament. Z Persją i Afganistanem stosunki układają się pomyślnie. Najwięcej trudności powoduje sprawa Mossulu; rząd angorski wypowiedział się już w tej sprawie niedwuznacznie w Lozannie i Genewie. Sytuacja jest w dalszym ciągu naprężona. Turcja utrzymuje na granicy Mossulu 50-tysięczną armję, Anglja strzeże je również swojemi wojskami, inscenizując od czasu do czasu demonstracyjne przejażdżki swej floty po międzymorzu tureckiem. Konstantynopol strzeżony jest minami tureckiemi przed ewentualną okupacją. Decyzje Ligi Narodów są przez rząd angorski odrzucane. Angora nie ma zaufania do Ligi Narodów. Zastanawiającem jest, że Kemal-pasza nie poświęcił ani jednego słowa swego inauguracyjnego przemówienia w parlamencie mocarstwom zachodnim, stwierdził natomiast, że stosunki z Rosją sowiecką będą nadal w obopólnem zaufaniu utrzymywane. Rzuca to osobliwe światło na nastroje młodotureckie i kulisy polityki bolszewickiej w stosunku do narodów azjatyckich. W kulisach tych kryje się zaród poważnego konfliktu, który wywołany przez Anglję i Rosję, może zachwiać na nowo rozkwitającem pod wpływem zasad demokratycznych państwem angorskiem.

S. E.

## Pierwsze posiedzenie Sejmu kłajpedzkiego.

**Kłajpeda,** 23. XI. (TBT.) Dziś przed południem zebrał się poraz pierwszy kłajpedzki sejm. Gubernator Zylius otworzył posiedzenie przemówieniem w języku litewskim. Prezydentem sejmu wybrany został prezydent izby handlowej Kraus (kłajpedzka partja ludowa).

### SYTUACJA W MAROKU I HISZPANJI.

Jeden z redaktorów dziennika „Correspondancia" uzyskał od generała Primo de Rivera wywiad, w którym ten mu oświadczył: „Operacje w Maroku będą trwały podczas zimy, na wiosnę oraz przez cały czas potrzebny dla pokonania Abd-el-Krima. Dopóki to nie będzie wykonane wszelka akcja polityczna pozostanie bez żadnego rezultatu". Mówiąc o polityce wewnętrznej dyktator dodał: „Co się tyczy całości systemów politycznych należy mieć na uwadze, że w życiu narodów wyraz „natychmiast" może oznaczać „miesiące". Generał Primo de Rivera wyraził zamiar swój zapytania o opinję kraju przez zwołanie zgromadzenia narodowego, które zdecyduje zmiany, jakie mogą być wprowadzone w ustroju parlamentarnym.

## Bezrobocie w Niemczech wzrasta.

W pierwszej połowie listopada br. dał się zauważyć silny wzrost bezrobocia w Niemczech. Według statystyki z października liczba bezrobotnych pobierających zapomogi wynosiła w całej Rzeszy 266 078, zaś dnia 1 listopada wzrosła na 363 784 czyli o 36,7 proc. Dane te obejmują tylko robotników, pobierających zapomogi. Ogólna liczba bezrobotnych jest znacznie większa. Sytuacja gospodarcza nie pozwala przewidywać polepszenia na rynku pracy, przeciwnie, z początkiem przyszłego roku spodziewany jest jeszcze większy wzrost bezrobocia. (AW.)

## Strajk amerykańskich górników.

Nowy Jork, 22. 11. — Pertraktacje z robotnikami nie doprowadziły do żadnego rezultatu i strajk robotników kopalni antracytu, obejmujący 150 000 górników, będzie trwał prawdopodobnie całą zimę, albowiem robotnicy oświadczyli, że zamierzają strajkować aż do urzeczywistnienia swoich postulatów. Domagają się oni między innemi utworzenia sądu rozjemczego, któryby w przyszłości uniemożliwił tego rodzaju zatargi. Zachodzi ponadto obawa, że również 100 000 górników, którzy dotychczas wykonywali roboty niezbędne, zostanie wycofanych i kopalnie pozostawione zostaną swojemu losowi.

# Przegląd polityczny.

### ZJAZD MAŁEJ ENTENTY.

Według doniesień „Wreme" konferencja Ministrów Spraw Zagranicznych Małej Ententy odbędzie się nie w grudniu br., lecz w lutym 1926 r. w Białogrodzie.

*

### NAPRĘŻONE STOSUNKI MIĘDZY WATYKANEM A JUGOSŁAWJĄ.

Z Białogrodu donoszą, że sobotnie wydanie „Politica" umieszcza telegram z Rzymu, donoszący o silnem naprężeniu stosunków między Białogrodem, a Watykanem. Po wyjeździe posła Swodiaka do Białogrodu, nowy poseł Jawanowicz chciał wręczyć kardynałowi Gaspariemu pismo, które jednak nie zostało przyjęte. Wobec tego poseł spróbował doręczyć to pismo sekretarzowi kardynała, lecz i teraz pismo zostało odrzucone bez podania przyczyn. W Białogrodzie liczą się z tego powodu z możliwością zerwania stosunków między Jugosławją a Watykanem.

*

### SUKCES WYBORCZY POLAKÓW W CZECHOSŁOWACJI.

Na listę Polskiego Związku Ludowo-Robotniczego nr. 10 padło 29 889 głosów. Udział głosujących wyniósł zatem przeszło 95 proc. W pierwszym skrutynjum potrzebnym quorum 23 907 głosów wybrany został do Izby poselskiej adwokat dr. Leon Wolff z Frysztatu. Pozostałe głosy rozstrzygną w drugim i trzecim skrutynjum o losie drugiego kandydata listy nr. 10 p. Władysława Wójcika. W okręgu ostrawsko-śląskim przeszedł z listy Kominternu Polak, komunista redaktor Karol Śliwka.

*

### ROZPADANIE SIĘ OPOZYCJI WŁOSKIEJ.

Rzymska „Tribuna" stwierdza, że wszystkie frakcje polityczne, które wchodziły do opozycji awentyńskiej, określiły już swe stanowisko względem parlamentu i stronnictwo republikańskie wespół z maksymalistami wypowiedziało się za dalszem bojkotowaniem izb prawodawczych. Natomiast „popolari" (chrześc. ludowi) i socjal-demokraci wezmą udział w obradach „W ten sposób — pisze Tribuna" — uważać należy wydział wykonawczy opozycji awentyńskiej za rozwiązany, gdyż przez usunięcie się przedstawicieli najpoważniejszych frakcji został on ostatecznie zdekompletowany. Z tego samego powodu uważać również trzeba całą opozycję awentyńską za zlikwidowaną, „gdyż większość tworzących ją grup odzyskała autonomję i swobodę działania"

# Nowy „Narkom wojennmor".

**Dzieje obecnego wodza czerwonej armji.**

(Korespondencja własna).

Moskwa, w listopadzie 1925.

Po zgonie Frunzego w ciągu paru dni główną kwestją było, kto zostanie komisarzem armji i floty tj. według urzędowej terminologji „narkomwojenmorem". Początkowo większość opinji sądziła, że ta wysoka godność spadnie na barki zastępcy Frunzego, p. Unszlichta. Byli i tacy, którzy przypuszczali, że Trockij nagle „wyzdrowieje" i wróci do swojego komisarjatu.

Tymczasem wypłynął człowiek zupełnie niespodziewany — p. Woroszyłow. Dzieje tego obecnie wysokiego dostojnika godne są dłuższej opowieści.

A więc p. Woroszyłow był w 1905 r. robotnikiem w fabryce budowy parowozów Hartmana w Ługańsku, wstąpił wówczas do partji S. D. i wraz z zecerem Hurwiczem dostał się do więzienia, a później na zesłanie. Tam poznał się ze studentką medycyny Katarzyną Dawidowną, zesłaną również przez władze administracyjne. Woroszyłow ujęty wdziękiem panny Katarzyny został jednocześnie jej uczniem, nauczył się wiele, wyrobił się na dobrego mówcę partyjnego, który potrafił cytować Marksa i Engelsa całemi stronnicami.

W marcu 1917 r. po zwycięstwie rewolucji państwo Woroszyłow zjawili się ze zdrowym chłopakiem w Ługańsku. Oboje znaleźli się w szeregach partji bolszewickiej, a wskutek stage'u zesłania zyskali wpływ i znaczenie wśród robotników ługańskich. Kiedy przyszły wybory do władz sowieckich Woroszyłow trafił do W. C. I. K'a.

Organizator czerwonej armji Trockij, który umiał formułować hasła i wyszukiwać ludzi, rzucił w czasie wojny domowej hasło: „proletarjusze na koń", a p. Woroszyłowa zamianował kierownikiem pierwszej armji konnej, która była pod naczelnem dowództwem Budiennego.

Woroszyłow bardzo szybko stał się najbliższym przyjacielem atamana i faktycznym kierownikiem życia 60 000-cznej podówczas czerwonej konnicy.

Do tego zbliżenia wodzów przyczyniła się w znacznym stopniu pani Katarzyna, która w chwili nominacji Woroszyłowa z rewolucyjnej medyczki stała się bardzo miłą i elegancko ubraną damą burżuazyjną. Pani Katarzyna pozostała jednak w stosunku do wszystkiego, co wykracza poza jej dom, gorącą komunistką.

Solidna bona przy chłopcu, wykwintna kuchnia z kucharzem z „dawnych domów", dwie krawcowe stale w domu, przyczem te ostatnie pracowały i dla pani Katarzyny i dla „kozacki" p Budiennej — oto train domu pani Woroszyłowej.

W głównej kwaterze państwo Budienni i Woroszyłowowie mieszkali razem w zarekwirowanym pałacyku adwokata Mikłaszewskiego. Tam pani Katarzyna cywilizowała rodzinę kozaka Siemiona — wodza czerwonej konnicy.

Sam p. Woroszyłow w tym okresie nabrał tuszy i powagi i, kiedy na jednym z mityngów, zetknął się z „towarzyszem Krawczenko" z fabryki Wartmana, były serdeczny przyjaciel oniemiał i zdołał tylko po chwili zawołać: O... Woroszyłow... generał... co tu gadać!

Obok szła pani Katarzyna w karakułach, otoczona rojem adjutantów, niedawno jeszcze oficerów najlepszych pułków carskich

W czasie powstania w Kronsztadzie Woroszyłow znowu wyróżnił się: posłano go na uśmierzenie buntu i, podobno, szedł tam do ataku wraz z czerwonemi kursantami i zwyciężył.

Wraz z Budiennym i p. Woroszyłow został przeniesiony do Rostowa n D. na stanowisko dowódcy okręgu północno-kaukaskiego, a następnie na dowódcę okręgu moskiewskiego.

Takie są dzieje nowego wodza czerwonej armji.

A. Z.

# Z przeglądu prasy zagranicznej.

### KRYTYKA PAKTU LOCARNEŃSKIEGO PRZEZ ANGLIKA.

W numerze listopadowym „English Review (miesięcznik liberalny, redagowany przez Austina Harrisona) generał brygady, J. H. Morgan, b. członek Międzysojuszniczej Komisji Kontroli Wojskowej w Niemczech, autor konwencji Reńskiej z r. 1919, zamieścił rozbiór krytyczny paktu locarneńskiego w artykule zatytułowanym: „Pakt locarneński — pierwsze wrażenia". Stanowisko generała względem paktu najlepiej definjują jego słowa: „Gdybym był członkiem parlamentu — pisze generał — głosowałbym za paktem, ale potem wróciłbym do domu i długo się modlił". Inaczej mówiąc, autor sądzi, że pakt jest bezwartościowy sam przez się, chyba, że wytworzy się ten „duch", do którego Chamberlain tak często się odwołuje. Z wojskowego punktu widzenia pakt ten jest niczem. „Nawet terytorja „zneutralizowane", jeśli zdecydujemy się na używanie tego niewłaściwego określenia ziem nadreńskich — będą raczej, w przeciwieństwie do zneutralizowanych terytorjów belgijskich, zasługiwały na nazwę „bezbronnych". Zdemilitaryzowana Nadrenja może być ogarnięta przez wojska niemieckie w 24 godziny, a pakt nie wspomina o żadnych środkach przeszkodzenia temu. Wiele tygodni musiałoby upłynąć pomiędzy wtargnięciem Niemców a mobilizacją i nadejściem do Nadrenji nowego brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego, chcącego interwenjować w wypadku wyraźnej napaści. Korpus ekspedycyjny zastałby wówczas Niemców już na ziemi francuskiej".



Według generała Morgana ewakuacja Kolonji, redukcja garnizonów w Nadrenji i skasowanie Komisji Kontroli będzie hasłem „szybkiego powrotu do zbrojnego pokoju z r. 1914, chybaby dwa wypadki zaszły i to zaszły w krótkim czasie, mianowicie, rozbrojenie Europy — ta zagadka sfinksowa — i rewizja traktatu wersalskiego. — Rewizja traktatu jest już wysuwana wyraźnie przez „Tägliche Rundschau", która ją stawia jako warunek ratyfikacji traktatu locarneńskiego właśnie w chwili, gdy dzienniki francuskie aż się zanoszą z radości, że pakt locarneński nie naruszył trak tatu wersalskiego. **A więc jeśli Niemcom nie powiedzie się w Genewie uzyskać rewizji tego traktatu, Liga Narodów może się rozsypać w kawałki".**

Generał Morgan podaje następnie argumenty, przemawiające za paktem locarneńskim: „Pakt locarneński powinien zyskać poparcie całego naszego serca, jeśli nie całego rozsądku, jest on bowiem raczej aktem wiary niż rozumu, a właśnie wiara dała ludzkości zbawienie i odkupienie. Pakt ten jest ostatnim bohaterskim wysiłkiem uratowania cywilizacji zachodniej, na który zdobyli się mężowie stanu Europy, bez względu na to, czy motywy ich były kryształowe, czy też — jak to się ludziom po ludzku zdarza — mętne i podejrzane".

*

### KWESTJA POŁUDNIOWEGO WSCHODU EUROPY.

Wychodzący w Białogrodzie dziennik serbski „Trgovinski Glasnik" pisze w artykule, poświęconym sytuacji w Bułgarji co następuje: „W ciągu ostatnich kilku lat Bułgarja była teatrem krwawych wojen cywilnych walk nietylko o programy stronnictw politycznych, ale także w celu ustalenia ostatecznego kierunku polityki zagranicznej państwa bułgarskiego. Obecnie niema żadnej wątpliwości, że walka ta zakończy się triumfem idei porozumienia z Jugosławją, t. zn. przez przyłączenie Bułgarji do królestwa Serbów, Kroatów i Słoweńców (?). Obojętnem jest w tej chwili wiedzieć, w jakiej formie fakt ten urzeczywistni się, doniosłą bowiem rzeczą z punktu widzenia międzynarodowego jest przedewszystkiem to, że idea ta zakorzeniła się głęboko w narodzie bułgarskim. Pewnego dnia nagle zobaczymy, że mur, przeszkadzający wznowieniu przyjaźni pomiędzy Bułgarją a jej braćmi jugosłowiańskimi runie".

Przytoczony dziennik stwierdza, że Jugosławja dzięki swej sytuacji mocnej i stałej wywiera na sąsiadów swoich wpływ atrakcyjny, przedewszystkiem zaś na Węgry, które zbliżając się ekonomicznie do Jugosławji, niewątpliwie polepszą również stosunki swoje z innemi państwami Małej Ententy. „Traktat ekonomiczny pomiędzy Jugosławją i Węgrami — pisze dalej „Trgovinski Glasnik" — stworzyłby sytuację przygotowaną i zdolną do utworzenia porozumienia ekonomicznego bardzo doniosłego, które mogłoby objąć na południowschodzie Europy oprócz Jugosławji, także Węgry, Bułgarję, Czechosłowację, Rumunję, Albanję i Grecję".



*

### GRUDNIOWA SESJA LIGI NARODÓW.

„Daily Telegraph" donosi, że najbliższa sesja Rady Ligi, której otwarcie spodziewane jest w pierwszym tygodniu grudnia w Genewie, będzie miała do załatwienia cztery wielkiej wagi sprawy. Najdrażliwsza z nich będzie niewątpliwie sprawa przyszłości Mossulu. Odpowiedź Trybunału Haskiego i prawna jego porada w kwestji powyższej zostanie rozpatrzona i decyzja co do granic Iraku, a nawet co do warunków mandatu irackiego wydana. Drugą ważną sprawą będzie rozważanie wszechświatowej konferencji rozbrojeniowej. Trzeba będzie zdecydować, czy konferencja ta ma zająć się wszystkiemi rodzajami broni, czy tylko wojskiem lądowem i lotnictwem, chociaż bowiem Waszyngton przysłałby na konferencję taką tylko „obserwatora", to jednak prezydent Coolidge życzyłby sobie, aby inicjatywa rozbrojenia na morzu wyszła od Stanów Zjednoczonych. Do dwu tych spraw dochodzi sprawa sporu granicznego grecko-bułgarskiego i sprawa wszechświatowej konferencji ekonomicznej, myśl, która była w swoim czasie podsunięta przez p. Loucheura. Porządek rozpraw zawiera trochę zwykłych drobiazgów, jak sprawy Gdańska, mniejszości narodowych, odbudowy itp. Rada weźmie również pod uwagę kwestję mandatów na Oceanie Spokojnym, dzięki czemu obecność przedstawicieli Australji i Nowej Zelandji spodziewana jest na sesji.

### PRZYKŁADNY PATRJOTYZM WŁOSKI.

„Tribuna" donosi o dobrowolnej subskrypcji narodowej na pokrycie pierwszej raty pożyczki amerykańskiej w sumie 5 miljonów dolarów. Genueńska „Logia dei Carboni" (Związek pracowników węglowych) wystąpiła z projektem, aby pięć miljonów obywateli włoskich złożyło po jednym dolarze, a zebrana w ten sposób suma pokryje zapłaconą przez Włochy pierwszą ratę długów. Podobne składki dokonywane będą rok rocznie. Zarząd „Logii" wysłał do Mussoliniego depeszę z zawiadomieniem o powziętej uchwale, a jednocześnie rozkleił po wszystkich miastach Włoch odezwy, wzywające faszystów do składania dolarów na ten cel.

### NOWI „NIEŚMIERTELNI".

Akademja francuska zamianowała nowych trzech „nieśmiertelnych" Pawła Valiere, jako następcę Anatola France, księcia de la Force i powieściopisarza Louis Bertranda.

# Sprawy społeczno-gospodarcze.

## Co mówią w bankach o obecnej sytuacji.

W ubiegłym tygodniu, który rozpoczął się pod znakiem przesilenia rządowego, panowała niepewność i niezdecydowanie we wszystkich działach bankowości. Przypisać to należy skutkom przewlekłego kryzysu gabinetowego, który został zlikwidowany dopiero w piątek dn. 20 bm. powołaniem do życia rządu p. Al. Skrzyńskiego. Fakt ten wpłynął dosyć dodatnio na uspokojenie pesymistycznie nastrojonego ogółu, oczekującego ze strony nowego rządu szybkiej akcji sanacyjnej dla opanowania kryzysu gospodarczego w kraju.

Sfery bankowe mają nadzieję, że nowy minister skarbu p. J. Zdziechowski uwzględni w programie sanacyjnym, który ma być w jaknajszybszym czasie przedstawiony sejmowi, sprawę pomocy bankom, mogącej umożliwić instytucjom bankowym szybsze przebycie kryzysu i wydatniejsze finansowanie życia gospodarczego. Zaznaczyć należy, że stały wzrost bezrobocia w kraju, zubożenie ogółu i niepewna sytuacja walutowa nie sprzyjały dopływowi do banków większych sum pieniężnych w postaci wkładów i lokat. Należy więc zachęcić posiadaczy złotych i walut obcych do składania wolnym sum w bankach.

Wskutek przesilenia rządowego nastąpiło ponowne wstrzymanie wypłat za roboty i dostawy rządowe. Odbiło się to ujemnie na rynku pieniężnym, gdyż nawet poważniejsze przedsiębiorstwa nie otrzymawszy zaległych należności z tytułu wykonanych zamówień rządowych. znalazły się przejściowo w trudnem położeniu płatniczem. Z tego powodu terminowy wykup weksli natrafiał w ub. tygodniu na większe przeszkody, niż w zaprzeszłym.

Jeżeli faktem jest, że ministerstwo skarbu rozpocznie wypłaty za dostawy rządowe dopiero w pierwszych dnia grudnia rb., to liczyć się należy. że wzmożonym brakiem gotówki obrotowej przy końcu miesiąca. Byłoby pożądane, aby zresztą w interesie ogólnym, wypłaty za dostawy i świadczenia rządowe odbywały się z większą punktualnością, co umożliwiłoby zainteresowanym działom przemysłu terminową spłatę zobowiązań (począwszy od robocizny, a skończywszy na zapłacie za surowce) i odciążyłoby w pewnym stopniu szczupły rynek pieniężny.

Co do pogłoski o tem, jakoby jeden z banków warszawskich otrzymał większą pożyczkę włoską to upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że odnośne rokowania są jeszcze w toku, wobec czego trudno mówić obecnie o całej sprawie. jako o fakcie dokonanym.

Obroty walutowe na giełdzie warszawskiej nie przekraczały dziennie równowartości 250 000 dolarów, gdyż — wskutek niejasnej sytuacji politycznej (przed likwidacją przesilenia rządowego) i wstrzymania wypłat — popyt ze strony sfer gospodarczych był dosyć ograniczony.

**Sz.**

## Wykłady dla rolników-praktyków.

W dniach 26, 27 i 28 bm. odbędą się w Toruniu na sali Dworu Artusa wykłady dla rolników-praktyków, połączone z pogadankami. Program jest następujący:

**26 listopada** godz. 9,30—10,30 prof. Biedrzycki, „Mechaniczna uprawa roli“; od godz. 10,45—11,15 pogadanka. — Od godz. 11,30—12,30 prof. dr. Schramm „Zasady organizacji gospodarstw“; od godz. 12,45—13,15 pogadanka. — Od godz. 15—16 p. H. Ohrt, kier. Wydz. Org. Gosp. C. T, R, „Organizacja pracy w rolnictwie“; od godz. 16,15—17 pogadanka.

**27-go listopada** od godz. 9,30—10,30 prof. dr. Mikułowski-Pomorski „Metody pracy w zawodowych organizacjach rolniczych Ameryki północnej“; od godz. 10,30—11,15 pogadanka. — Od godz. 11,30—12,30 prof. dr. Kosiński „Zagadnienia nawozowe“; od g. 12,30—13,15 pogadanka. — Od godz 15—16 prof. dr. Rostafiński „Produkcja zwierzęca, a witaminy pasz i pokarmów ludzkich“; od godz. 16,15—17 pogadanka. — Od godz. 17,15—18,15 prof Włodzimierz Szczekin-Krotow „Wyniki pracy Związków Kontroli obór na terenie C. T. R.; od godz. 18,30—19 pogadanka.

**28-go listopada** od godz. 9,30—10,30 prof. dr. Surzycki, „O metodzie pracy w zawodowych organizacjach rolniczych na tle stosunków Anglji, Danji, Francji i Niemiec“. — Od godz. 10,45—11.45 p. Wieliczko, gen. instrukt. Kółek Rolniczych C. T. R. „Organizacja Kółek Rolniczych i praca na tym polu“; od godz. 12—12,45 pogadanka. — Od godz. 16—17 p. Stefan Jankowski. „Zasadnicze podstawy organizacji małych gospodarstw wiejskich“; od godz. 17,15—18 pogadanka.

## Sprawy celne.

— **ZMIANA TARYFY CELNEJ** przez Ryktena. Nową taryfę celną wprowadzić należy natychmiast, nie czekając 1-go stycznia. Listopadowe załamanie złotego przypisać należy ogłoszeniu nowej taryfy celnej w dn. 7 października z zapowiedzią, iż będzie ona wprowadzona w życie 1-go stycznia. Zapowiedź ta podziałała w ten sposób, że importerzy starali się wykorzystać kontyngenty przywozowe przed 1-szym stycznia. co spowodowało znaczniejsze wypłaty na rzecz zagranicy i spadek kursu złotego w kilka dni po ogłoszeniu taryfy celnej. Trudno jest przypuszczać, aby Niemcy mogły zawrzeć traktat handlowy z Polską, jeżeli wskutek porozumienia gospodarczego stawki celne uległyby 1-go stycznia zwyżce Te dwa względy przemawiają za natychmiastowem wprowadzeniem taryfy celnej.

## SEJMIK
## Związku Spółdzielni Zarobk. i Gospodarczych.

odbędzie się w środę, dnia 9-go i w czwartek, dnia 10-go grudnia 1925 r. w Poznaniu, w auli Uniwersyteckiej przy ul. Wjazdowej. Szanownych Delegatów, Członków i Przyjaciół Spółdzielni zaprasza uprzejmie

**Ks. Adamski,** Patron.

**Porządek obrad:**

A) W ŚRODĘ, DNIA 9-go GRUDNIA

o godz. 3-ciej popołudniu

**Pierwsze Zebranie Plenarne**

1. Zagajenie Sejmiku.
2. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.
3. Ukonstytuowanie biura.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Wybór Komisji dla zbadania rachunków rocznych za rok 1924 i etatu na rok 1926.
6. Sprawozdanie z działalności Związku.
7. Zagadnienia i zadania spółdzielczości związkowej na tle ogólnego położenia gospodarczego.

B) W CZWARTEK, DNIA 10-go GRUDNIA

o godzinie 8-mej rano Msza św. na intencję Sejmiku w kościele Farnym. O godzinie 9 i pół rano obradować będą na podstawie podanych porządków obrad

**Zebranie oddziałowe:**

**I. Zebranie Delegatów Spółdz. Kredytowych:**

a) Jaką winna być działalność kredytowa Spółdzielni w obecnych warunkach z uwzględnieniem przepisów ustawy bankowej?
b) Jakie korzyści i obowiązki wynikają dla Spółdzielni kredytowych z pielęgnowania ruchu przekazowego i inkasowego?
c) W jakich warunkach można osięgnąć ożywienie ruchu oszczędnościowego w społeczeństwie i jakiemi środkami winny Spółdzielnie wydatnie się do tego przyczynić?
d) Konieczność potanienia kredytu, rentowność Spółdzielni, a rozpiętość stopy procentowej.

**II. Zebranie Delegatów Spółdz. Rolniczych:**

a) Jakie wskazania dla zbytu i eksportu ziemiopłodów wynikają z dotychczasowych doświadczeń Centrali Rolników?
b) O potrzebie ścisłej współpracy i silnego zespolenia Spółdzielni z Centralą Rolników.
c) W jakim kierunku powinna pójść dalsza rozbudowa spółdzielczości rolniczej?
d) Jakie społeczne i gospodarcze zadania spełnić winny organa Spółdzielni Rolniczych?

**III. Zebranie Delegatów Spółdz. Spożywczych:**

a) Omówienie położenia gospodarczego Spółdzielni z przedstawieniem ich siły finansowej i wyników pracy.
b) Na jakich warunkach mogą się u nas w przyszłości utrzymać i rozwijać Spółdzielnie Spożywców?

**C) O godzinie 3-ciej popołudniu**

**Drugie Zebranie Plenarne.**

8. Sprawozdanie Banku Związku Spółek Zarobk.
9. Referaty z obrad Oddziałów i zatwierdzenie uchwał oddziałowych.
10. O oparciu Spółdzielni na silnych podstawach finansowych i o przywróceniu właściwego stosunku kapitałów własnych do obcych.
11. Czy dawne zasady pracy spółdzielczej wymagają rewizji i zmian?
12. Przedłożenie rachunków rocznych za rok 1924 i udzielenie pokwitowania.
13. Przyjęcie etatu na rok 1926 i ustanowienie wysokości składek.
14. Zamknięcie Sejmiku.

## Położenie przemysłu obuwniczego w Polsce i Gdańsku.

Kryzys gospodarczy odbił się również i na tym przemyśle. Położenie dla Polski jest tem gorsze, że dotąd sprowadzano z Austrji i Czechosłowacji wielkie ilości gotowego obuwia. Przemysłowcy polscy nie widzą w obecnie wprowadzonej taryfie celnej wystarczającej ochrony, i żądają wprowadzenia specjalnych stawek na gotowe fabrykaty. Stanowisko to jest nieuzasadnione. Gdański przemysł obuwniczy jest zależny w wielkiej mierze od wywozu do Polski. Wprowadzenie takich stawek zrujnuje zupełnie zakłady gdańskie. które i tak nie mogą z Polski otrzymać należności za wywiezione towary. Przemysłowcy gdańscy spodziewają się ożywienia ruchu z Polską ze względu na zbliżający się okres świąteczny.

## Polsko-rumuńska konwencja tranzytowa.

Podczas pobytu polskich parlamentarzystów w Bukareszcie, rumuński minister przemysłu odczytał w ich obecności referat o autonomji portów i wolnych strefach portowych w Rumunji. Referat przedstawił warunki zawarcia polsko- rumuńskiej konwencji w sprawie tranzytu polskich towarów przez Rumunję, jak również umowy o organizacji tranzytu rumuńskich towarów przez Polskę do Gdańska.

## Rozrzutnośc i centralizm straży celnej.

Pisma zwracają uwagę na rozrzutność i brak zmysłu oszczędności straży celnej. Cała straż na Górnym Śląsku jest umundurowana suknem białostockiem, które jest dostarczone w możliwie najgorszym gatunku. Zakupy czynione były przez władze centralne bez zastanawiania się, że na miejscu można było dostać materjały po bardzo niskich cenach i zupełnie dobre.

## Zbiory tytoniu w Polsce.

oszacowano w tym roku na około tysiąc ton. Produkcja tytoniu w ostatnich latach powiększyła się wydatnie, ponieważ obszar uprawy dzięki systemowi premjowemu stosowanemu przez Polski Monopol Tytoniowy stale się zwiększa. Ostatnio założono stacje doświadczalne dla monopolu tytoniowego w Bijadykach koło Kołomyi.

## Zniżka cen.

**Od 25-go listopada cechy rzeźników i wędliniarzy w Warszawie obniżają ceny z powodu ogólnego zastoju w handlu, chcąc w ten sposób zwiększyć swe obroty. Zniżka wynosi 10 do 20 gr. na kg.**

## Nasz handel zagraniczny.

— **POLSKIE TOWARY BAWEŁNIANE DO RUMUNJI.** W ostatnich dniach przybyli do Łodzi przedstawiciele jednej z największych hurtowni włókienniczych w Galacu, celem zakupienia większej ilości manufaktury bawełnianej dla Rumunji. Pertraktacje prowadzone z fabrykami Scheibler, Grohman oraz Gyera, są już na ukończeniu. Rumuńska firma reflektuje na duże ilości towarów, przyczem w samej firmie Gyera wartość zakupów sięgać będzie 1 milj. dolarów.

— **HANDEL POLSKO-BELGIJSKI.** Obroty handlowe pomiędzy Polską i Belgją w pierwszem półroczu rb. wykazały w stosunku do obrotów w analogicznym okresie r. 1924 znaczne zwiększenie. Przypadające przedewszystkiem na zwiększeniu przywozu. Wartość przywozu w okresie sprawozdawczym wynosiła 17.1 milj. zł. wobec 13.9 milj. zł. w okresie styczeń—czerwiec 1924 r. Wartość wywozu w tym samym okresie wynosiła 8,4 milj. zł. wobec 10,3 milj. zł. .w r. 1924. Bilans handlowy obrotów polsko-belgijskich kształtował się w dalszym ciągu na naszą niekorzyść. Saldo ujemne wynosiło w rb. 8,8 milj. zł. wobec 3.5 milj. zł. za pierwsze półrocze 1924. Ten niekorzystny układ stosunków tłómaczy się przedewszystkiem zmniejszeniem wywozu tych produktów, rolnych, których Belgja dotychczas była odbiorcą. Stało się to skutkiem nieurodzaju w roku ubiegłym.

— **HANDEL POLSKO-CZESKI.** Obroty handlowe między Polską a Czechami w pierwszem półroczu rb. uległy znacznemu wzrostowi Tłómaczyć to należy wzrastającą z obu stron potrzebą wymiany, oraz normalnem układaniem się stosunków. Wartość przywozu z Czech wynosiła w pierwszem półroczu rb. 52.6 miljonów złotych w porównaniu z 35,1 miljonów złotych w analogicznym okresie roku ubiegłego. Wartość wywozu wynosiła 49,5 miljonów względnie 35,57. Wzrost przywozu zaznaczył się silniej od wzrostu wywozu, co częściowo należy wytłómaczyć brakiem umowy handlowej, a co zatem idzie, niemożnością eksportu produktów naftowych.

## Kronika gospodarcza.

— **Spław cukru na dolnej Wiśle** rozwija się bardzo pomyślnie. W ostatnim tygodniu spławiono 8 700 tonn, przyczem pojemność poszczególnych berlinek była zupełnie wyzyskana. Stan wody na Wiśle, wynoszący przedtem 0,92, podniósł się na 1,29, tak, że koryto spławne przy Toruniu już wynosi 1,30 do 1,40. co jest zupełnie zadawalające dla transportu berlinkami. W Gdańsku spodziewają się dalszego wzmożenia przesyłek cukru polskiego. W tych dniach opuściło port gdański i odeszło w kierunku Polski 57 różnych berlinek.

— **KRYZYS W PRZEMYŚLE BIELSKIM.** Część zakładów bielskich zupełnie jest nieczynna, reszta pracuje 3, 4 dni tygodniowo, a tylko parę zakładów cały tydzień. W ostatnich dniach zredukowano dalszą część robotników. Nowe redukcje narazie nie przewidziane

— **HANDEL POLSKO - SZWEDZKI.** Do Gdyni przybył delegat eksporterów szwedzkich p. Simonsen, którego zadaniem jest zbadanie możliwości przewozowych portu gdyńskiego w odniesieniu do handlu polsko-szwedzkiego. Przyjazd szwedzkiego przemysłowca wywołał w Gdańsku duże wrażenie.

— **PLAN ORGANIZACJI TECHNICZNEJ POMOCY NA WYPADEK STRAJKU GENERALNEGO W ANGLJI.** Rząd angielski ogłosił plan organizacji technicznej pomocy na wypadek strajku generalnego. Anglja w wypadku wybuchu takiego strajku podzielona będzie na 10 okręgów. W każdym okręgu urzęduje je-

den z ministrów jako komisarz cywilny z pełnomocnictwami prawie dyktatorskiemi. Minister odpowiadać będzie za utrzymanie komunikacji, dowozu żywności, służby pocztowej i wogóle za utrzymanie porządku w swym okręgu. Komisarze mają prawo zaciągania ochotników do najważniejszych zakładów przemysłowych.

— **KONCESJE AMERYKAŃSKIE I NIEMIECKIE W ROSJI.** Sowiety udzieliły jednej z niemieckich firm eksportowych koncesji na wywóz skór. bydła i drobiu z Ukrainy. Firma zobowiązała się do eksportu w pierwszym roku za 300 tys. rubli zł. w następnych latach po 500 tys. rubli zł. Jedna z wielkich amerykańskich firm otrzymała koncesję na fabrykację w Rosji ołówków, piór i materjałów kancelaryjnych.

— **ROBOTNIK NIEMIECKI JEST KIEPSKO OPŁACANY.** Sekretarz handlowy w ambasadzie angielskiej w Berlinie w sprawozdaniu, omawiającem dążenie Niemiec do rozszerzenia produkcji przemysłowej. wskazuje na istniejące trudności z powodu braku kapitałów. Sprawozdanie zaznacza, że robotnik niemiecki otrzymuje znacznie niższą zapłatę. niż robotnik angielski, a uwzględniając jeszcze dłuższy dzień pracy, stwierdzić należy, że czyni to poważną różnicę, szczególnie wobec tego, że w nielicznych wypadkach **robotnik niemiecki wrócił do pracy akordowej.**

— **OSZUSTWO W TOWARZYSTWIE „SILESIA“.** Dyrektor Tow. „Silesia“ w Katowicach p. Krzesta wszedł w stosunki handlowe z Apfelbaumem, angażując się na sumę 1½ milj. zł. Apfelbaum na pokrycie należności dał weksle bez żyra. Okazało się, iż weksli wykupić nie może i zaproponował układ na sumę 200.000 złotych.

— **POLSKO - SOWIECKA KONFERENCJA KOLEJOWA.** W najbliższych dniach ma rozpocząć się w Warszawie polsko-sowiecka konferencja kolejowa w sprawie uruchomienia bezpośredniej komunikacji kolejowej między Polską a krajami Związku Sowietów. Komunikacja ta obejmie ruch pasażerski, przewóz towarów i transporty tranzytowe.

## Giełda towarowa.

**ZIEMIOPŁODY.**

Poznań, 16. 11. Urz. not. za 100 kg fr. stacja załadowania, dostawa wagonowa. Żyto 17.75—18.75, przenica 27. —28. jęczmień zwykły 17.50—19 50, brow. 21,50 —22,50, owies 17.75—18,75 mąka żytnia 70% 28—29, 65% 29—30, przenna 65% 43—48, ospa żytnia 11,50—12.50, przenna 13. — 14. ziemniaki fabr. 2 20—2 40, groch polny 22—23, Victoria 29 - 33. Tendencja niejednolita.

## Giełda pieniężna.

**Złoty w dniu 23 listopada 1925 r.**

Gdańsk złoty 77.16 — 77.34, przekaz na Warszawę 75.91 — 76,09 Berlin złoty 62.48 — 63.12, przekaz na Warszawę 61.54 — 61.86, na Katowice 61.49 — 61 89, na Poznań 61.59 — 61.91 Zurych przekaz na Warszawę 74 Londyn przekaz na Warszawę 32.50, N.-Jork przekaz na Warszawę 15.00, Paryż przekaz na Warszawę — Wiedeń złoty 103.¼ — 104.¼, przekaz na Warszawę 102.½. Praga złoty 481½, przekaz na Warszawę 484 — 4.90, Budapeszt złoty 9925 — 10175, Czerniowce przekaz na Warszawę 32.00, Bukareszt przekaz na Warszawę 30.75, Ryga przekaz na Warszawę 85.00.

Warszawa 23. 11. (5). Dyskontowy 4.90, Zw. Spółek Zarobk. 4.00. Spiess 1.90, Siła i Światło 0.18, Chodorów 5.20, Gosławice 1.30, Cukier 1.52, Węgiel 1.20, Nobel 1.10, Cegielski 0.20, Lilpop 0.47. Modrzejów 2.15, Ostrowieckie 3.80, Parowozy 0.24, Rudzki 0.70, Starachowice 0.95, Zieleniewski 9, Żyrardów 6.25, Spirytus 1.75. Tendencja dla akcyj bez zmiany, dla dolara słabsza.

**Warszawa, 23. 11. (5).** Dolar 6.86.

**Gdańsk,** 23. 11. Na rynku dewizowym frank francuski z powodu kryzysu gabinetowego ostro zniżkował. W N.-Jorku na pogiełdzie notowano Paryż 3.90. Złoty na rynku tutejszym w dalszym ciągu zwyżkuje. W obrotach przedpołudniowych 77.50. Warszawa 75.50—76. Przy tym kursie utrzymywał się złoty podczas całego przebiegu giełdy aż do zamknięcia. Dobrze wpływają na nastrój również wiadomości z Warszawy o utworzeniu rządu. Na giełdzie złoty 77.25. Warszawa 76.

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 24 listopada 1925 r. — 4.5194 zł. (M. P. Nr. 272 z dnia 23. 11. 1925 r.).

— **BANK POLSKI** płacił w dniu 23 bm. za monety złote ceny z dnia 17-go bm.

**KURS DOLARA.**

**Warszawa,** 23. 11. 1925 r. Na dzisiejszem zebraniu walutowem nie można było zaobserwować większych różnic kursowych, jedynie skłonność do zniżki ujawniał Paryż. Obroty wyniosły tylko 1100 tys. złotych, z czego ½ przypada na dolary efekt. Poza giełdą (godz. 2 pp.) zawierano tranzakcje dolarami po 6.85 do 6.88. Złotem obracano po 3.49—3.49½.

# Na marginesie zdenerwowania.

Ciężkie przesilenie gospodarcze w związku z zakorzenioną u nas skłonnością do przesady sprawiło, iż w ostatnich czasach poczęły krążyć trwożne pogłoski, podejrzenia i przypuszczenia dochodzące do absurdu na temat: jest źle, będzie gorzej. Każdy krok, słowo każde śledzone, tłómaczone jest przez rodzimych strachajłów w sposób jaknajujemniejszy, a tembardziej każdy choćby drobny fakt jest rozdmuchiwany do potwornych rozmiarów i uogólniany ze skwapliwością godną lepszej sprawy.

Szerzy się panika, która zawsze i wszędzie fatalnie oddziaływa na normalny bieg pracy, wymagającej atmosfery pokoju i ufności. To ostatnie szczególnie nieodzowne jest w dziedzinie handlu, którego zwykle jeszcze ważniejszą od kapitału podstawą jest zaufanie. Nietylko kupiectwo, ale również wytwórca oraz konsument słowem cały ogół jest wtem zainteresowany, aby to zaufanie nie zostało podcięte wskutek zdenerwowania, jakie można tłómaczyć ale nie usprawiedliwiać, bo o ile krytyka pożądana o tyle popłoch jest ślepy i zgubny.

Tymczasem są jakieś siły ciemne, które przyczyniają się właśnie do podniesienia zdenerwowania przez rozsiewanie fałszywych wiadomości. Godzą one systematycznie w kupiectwo pomorskie, powtarzając kłamliwe alarmy o rzekomych zachwianiach się lub bankructwach przodujących firm, jakby chcąc poderwać to zaufanie jakiem się one cieszą.

Sprawie tej m. in. poświęcone było wczorajsze posiedzenie Zarządu Związku Tow. Kup. Sam., gdzie omawiano sposób położenia kresu temu szkodnictwu. które szerzy zła wola. lekkomyślność i bezkrytyczność. Dobrze się stało, iż w celu uspokojenia opinji publicznej wydała Izba Przem. Handl. rozpraszający jedną z takich sanacji komunikat, który zamieszczamy poniżej:

## W obronie handu pomorskiego.

W numerze 5 „Kurjera Pomorskiego“ z dnia 23 bm. ukazała sie korespondencja z Grudziądza. której autor, omawiając ciężkie położenie gospodarcze kraju, celem dosadniejszego zcharakteryzowania grozy położenia, wymienił między innemi firmy Marchlewski i Zawacki i W. Korzeniewski T. A. w Grudziądzu, które jakoby znajdowały się przed bankructwem.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka jako wyrazicielka interesów jak najszerszych warstw handlowo-przemysłowych — oficjalnie konstatuje, że pogłoska ta nie jest zgodna z prawdą, gdyż firmy wyżej wymienione, nietylko nie stoją przed bankructwem. ale nie potrzebują nawet uciekać się do korzystania z ulgi, jaką przewiduje ustawa z dnia 14 grudnia 1916 r. o nadzorze sądowym, a którego wnioski opinjuje Izba.

Powyższe prostujemy ze względu na dobro ogólno-gospodarcze, gdyż bezpodstawne podrywanie opinji firmom czołowym, do jakich powyższe firmy zaliczyć należy, przyczynia się do dezorganizacji i wyrządza także szkodę mniejszym przedsiębiorstwom.

**Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka.**

* * *

**Z najidjotyczniejszych pogłosek** notujemy jeszcze jedną, jaka wczoraj pojawiła się na grudziądzkim bruku, wzbudzając już nietylko wstręt, ale śmieszność swą karykaturalnością. Oto w jakimś przez zdenerwow. rozwodnionym mózgu zrodziła się taka sensacja, że prezydent naszego miasta zdefraudował wszystkie kapitały miejskie (może zaliczkę na będącą w drodze pożyczkę) i ulotnił się do Ameryki. Kto temu uwierzył (o półgłówków nie trudno — sami na kamieniu bez pomocy grzecznych pań się rodzą) ten niemało się zdziwił, widząc koło północy wychodzącego ze znojnych (choć bezowocnych) obrad Rady Miejskiej p. prezydenta Włodka i mógł pomyśleć: co już wrócił? a może samolot się zepsuł? itd. O głupoto, tchórzem podszytych pesymistów, gdzie są twe granice,

## Co grają w teatrze?:

| | |
|---|---|
| Poniedziałek: | — — — |
| Wtorek: | „W granicach prawa“ |
| Środa: | „Zakochani“ |
| Czwartek: | „Codziennie o piątej“ |
| Piątek: | „Zakochani“ |
| Sobota: | — — — |
| Niedziela: | — — — |

# Wiadomości bieżące.

**KALENDARZ:** Sroda 25-go listopada Katarzyny.
Wschód słońca 7 14 zachód 3 53
Wschód księżyca 2 24 zachód 1 12

*

SŁUŻBA NOCNA APETK:
od 21—27 listopada: Apteka pod Łabędziem na Gł. R.

*

—** **Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

**W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.**

**Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5**

**W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie**

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś we wtorek, o godz. 8-ej wieczorem „W GRANICACH PRAWA“, sztuka amerykańska.

W środę premjera doskonałej komedji w 3 aktach p. t.: „ZAKOCHANI“. Po sukcesach paryskich komedia ta znalazła na wszystkich scenach europejskich sympatyczne przyjęcie. W Polsce grana z wielkim sukcesem w Teatrze Małym w Warszawie w Krakowie w „Bagateli“, oraz w teatrze miejskim w Toruniu pogodna, słoneczna, niefrasobliwa treść sztuki, doskonały humor w djalogu i sytuacji świetnie zarysowane typy i charaktery, oto główne walory tej przemiłej komedji. W głównych rolach wystąpią: pp. Fiszerówna, Głogowska, Elertowiczowa, Opolska, Wiesławska oraz pp. Cybulski Dąbrowski, Ścibor, Chmurkowski, Panek i inni.

—** **Radni obradują 6 godzin — bez rezultatu.** Posiedzenie Rady Miejskiej odbyło się wczoraj, to jest w poniedziałek wieczorem. Sen. Szychowski — jako przewodniczący Rady — otwierając o godzinie 5.30 zebranie, poświęcił kilka słów ś. p. Żeromskiemu, które wszyscy zebrani wysłuchali stojąc.

Protokuł z ostatniego posiedzenia (odczytał sekretarz magistratu p. Śliwa) przyjęto bez zmian do wiadomości.

Z kolei zatwierdzono rewizję głównej kasy miejskiej, kasy depozytowej, gazowni, elektrowni i rzeźni za miesiąc październik 1925 r.; zatwierdzono roczny rachunek głównej kasy miejskiej za rok 1924 i udzielono teiże pokwitowania.

Na rozjemcę okręgu III — po ustąpieniu radcy Klimka i zrzeczeniu się przyjęcia tegoż stanowiska przez pp. Domachowskiego i Nadolnego — wybrano p. Mazura.

Nagłe wnioski magistratu w sprawie bezrobocia wraz z wnioskiem N. P. R. w tejże sprawie przyjęto jednogłośnie.

Następnie uchwalono zwykły wniosek magistratu w sprawie przystąpienia Grudziądza do Związku Celowego Miast i Powiatów Pomorskich celem uzyskania pożyczki amerykańskiej. Wniosek uzasadnia i wyjaśnia prez. Włodek. Pożyczka wyraża się w kwocie 25-ciu miljonów dolarów na 10 lat, al pari, oprocentowana na 9 względnie 9 i pół procent i za prowizją 1 i pół proc. W dyskusji nad powyższym wnioskiem zabierają głos pp. radni dyr. Poszwiński i mec. Wysocki, na których zapytania odpowiada prez. Włodek.

Wniosek o opłatach na rzecz magistratu od podań na udzielenie pozwolenia na przewłaszczenie nieruchomości, przyjęto wraz z poprawką N. P. R. ażeby opłata od każdorazowej ceny kupna wynosiła 1 proc. i wpłacana była przez kupującego.

Zgodnie z porządkiem programu obrad przystąpiono do uchwalenie preliminarzy budż. na r. 1926 wydz. I—XXVII administracji nadzwyczajnej i miejskiej Kasy oszczędności. Ogólny budżet zamyka się tak w dochodzie jak i w rozchodzie kwotą 5 800 000 zł.

Po krótkiem przemówieniu prez. Włodka nastąpiła niezmiernie ożywiona dyskusja, która w niektórych chwilach dochodziła do bardzo ostrej wymiany zdań.

Poszczególni referenci danych wydziałów odczytali budżet tychże, przyczem przy wydziale ogrodniczym doszło do burzliwych scen, dzięki nietaktowi pos. Redera. tak, że przewodniczący musiał kilka razy dzwonić i prosić o spokój.

Również wydziały administracji ogólnej, teatru, policji i szpitali wywołały ożywienie wśród radnych.

Około godziny 10-tej przewodniczącego sen. Szychowskiego zastąpił radny Wałęsa.

Ostatecznie po długiej dyskusji nad sprawą podatku od lokali przewodniczący senator Szychowski zamknął i odroczył posiedzenie o godz. 11-tej z powodu braku quorum.

A więc potrzeba było prawie 6-ciu godzin długiej, męczącej i uciążliwej dyskusji po to, ażeby w końcu rozejść się do domu, nie uchwalając budżetu i pozostawiając całą sprawę do ponownego załatwienia. Fakt ten nie jest bynajmniej pocieszający.

O godzinie 12-tej odbyło się w „kuluarach“ Rady Miejskiej nieoficjalne zebranie, na którem z inicjatywy p. sen. Szychowskiego, postanowiono zwołać na sobotę zebranie komisji skarbowo-budżetowej. a na poniedziałek przyszłego tygodnia posiedzenie Rady. Oby tylko ono nie było takie, jak wczorajsze.

—** **Uroczysta Akademja Bratniej Pomocy Uczniów Szkoły Budowy Maszyn.** Chcąc uczcić pięcioletnią rocznicę istnienia uczelni swej tj. Szkoły Budowy Maszyn. urządziła jej Bratnia Pomoc wieczoru wczorajszego uroczystą akademię w auli żeńskiego gimnazjum.

Słowo wstępne, rzeczowo i zwięźle opracowane, wygłosił kierownik szkoły p. dyr. Hertzberg. Zaznajomił on słuchaczy z pięcioletnią działalnością uczelni, działalnością w warunkach niełatwych; w serdecznych słowach zwrócił się do uczniów. by rad życzliwych i podyktowanych doświadczeniem życiowem ciała profesorskiego, nie unikali, lecz w szczerość ich wierzyli; pod adresem społeczeństwa słyszeliśmy prośbę, by młodą tę uczelnię nadal poparciem swem darzyło.

Pod umiejętnem kierownictwem p. Heyny zaśpiewały następnie chóry uczniowskie „Hasło“ Szopskiego i mazurek „Tam daleko“ Ogórkowskiego. Słyszeliśmy z zapałem wygłoszone deklamacje „Do młodych“ Asnyka oraz „Błogosławieni“ Kasprowicza, a na fortepianie „Pieśni bez słów“ Mendelsohna. Koło muzyczne uczniowskie zaprezentowało się nam w nader korzystnem świetle. Orkiestra, złożona z mandolin i skrzypiec pod kierownictwem p. Kazim. **Drabika** z poczuciem rytmu zagrała nam muzykalnie i z werwą kilka pięknych utworów. Następnie na kontra-gitarze słyszeliśmy wymienionego kierownika: „Chińską serenadę“ Vollstaedt'a i „Leśny czar“ Siedego.

Część II-gą programu rozpoczęła p. mjr. Hannowa arją z „Tosci“ Pucciniego, następnie usłyszeliśmy nieśmiertelnego „Stacha“ Kossobudzkiego a gromkie oklaski zmusiły dobrze interpretującą śpiewaczkę, obdarzoną miłym, ładnym głosem do naddatku. Bardzo miłem zjawiskiem na estradzie była artystka p. Wiesławska. Z ust jej popłynęły wartkim szalonym wirem, to znowu falą pieszczotliwą „Statek“ Daniłowskiego, „Dwa wiatry“ Tuwima z kokieteryjną swawolą i „Bławatek“ Asnyka jeszcze z większą dozą kokieterji podświadomej i wdzięku.

Poważniejszym momentem programu były produkcje p. Wardackiej, zagrane z pamięci: Rapsodja H-moll Brahmsa i Etiuda koncertowa „Taniec Gnomów“ Liszta — rzeczy niełatwe.

Drugim poważnym również momentem, to recytacja polonisty p. prof. Bigo. „Zmartwychwstaniem“ Rostworowskiego wywołał nastrój w sali aż do zaparcia oddechu. „Złoty włos“ Żuławskiego i „Bądź zdrowa“ każde we właściwej wygłoszone interpretacji wywołały szczery aplauz i życzenie obdarzania nas częściej podobnemi recytacjami.

Śpiew chóralny „Czas do pracy“ zakończył uroczysty ten wieczór, który w miłej u wszystkich pozostanie pamięci.

Młodzieży Szkoły Budowy Maszyn za tak sprawne urządzenie wieczoru należy się podzięka i uznanie, pewną być może życzliwości grodu naszego.

—** **Uroczysty obchód listopadowy.** Staraniem Towarzystwa Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 30-go bm. o godz. 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matemat.-przyrodniczego przy ul. Sienkiewicza ku uczczeniu Powstania listopadowego Uroczysta Akademja. Łaskawy współudział przyrzekli: artystka Z. T. M. p. Szczęsna - Wiesławska deklamacje, artysta Opery Z .T. M. p. Tadeusz Laskowski i p. mjr. Hannowa śpiew, artysta - skrzypek p. Wacław Kaczmarek skrzypce, p. prof. dr. Zwierzański wykład, chór Tow. śpiewu „Lutnia“. Akompanjament objęła łaskawie p. Janina Wardacka i p. Mieczyńska. Sądzimy, że na tę piękną uroczystość pospieszą wszyscy, ażeby złożyć hołd tym, którzy walczyli pod hasłem „Jeszcze nie zginęła“. —

—** **Spisy poborowe rocznika 1905.** Z dniem 1-go listopada rozpoczął się termin, w którym urzędy gminne winny przyjmować zgłoszenia osób rocznika 1905, tj. wchodzących w wiek poborowy, jak również i tych osób, które już są w tym wieku, a dotychczas ani do spisów poborowych, ani do poboru nie zgłosiły się. W związku z powyższem poleciło ministerstwo spraw wewnętrznych, by starostwa wymienionym powyżej osobom przypomniały we właściwej i skutecznej drodze obowiązek zgłoszenia się do spisu poborowego. oraz, by magistraty i urzędy gminne należycie czynności spisowe dokonały. Z dniem 1-go stycznia 1926 r., tj. po upływie czasokresu przyjmowania zgłoszeń, przystąpią urzędy gminne i magistraty do sporządzenia spisów poborowych.

—** **Nowe nazwy urzędów kolejowych.** Niedawno donosiliśmy o zmianie nazwy urzędu ruchu na „Urząd Eksploatacyjny“. naczelnikiem którego został inż. Szlachtowski. Prócz powyższej zmiany również „Urząd Maszynowy“ w Toruniu, połączony został z urzędem maszynowym grudziądzkim w jeden urząd pod nazwą „Oddział Mechaniczny“ z siedzibą w Toruniu. Naczelnikiem oddziału mechanicznego jest inż. Szepetys. Oddział drogowy ma swą siedzibę w Grudziądzu.

—** **Premjowanie balkonów.** Zarząd Tow. Upiększenia Miasta prosi nas o zakomunikowanie, że wręczanie nagród za tegoroczne upiększanie balkonów i okien, odbędzie się w czwartek, dnia 26 bm. o godz. 7-mej wieczorem na sali posiedzeń Rady miejskiej w Ratuszu I.

Podobnie, jak w inne lata, rozdanie nagród łączy zarząd T-wa z odbyciem walnego zebrania, które daje możność wszystkim miłośnikom miasta, dorzucenia swych uwag w ujmowaniu dalszych prac przez T-wo. Pochlebna opinja miejscowego obywatelstwa o dotychczasowych staraniach T-wa Upiększenia Miasta, zdaniem naszem, oddającego wielką przysługę rządzącym miastem czynnikom upewnia, że i nadal społeczeństwo poprze chwalebne dążenia zarządu. Czyniąc zadość prośbie zarządu, zapraszamy wszystkich na to walne zebranie T-wa.

—** **Komplety.** Z dniem 1-go grudnia br. rozpoczną się żeńskie komplety gimnastyki rytmicznej, połączonej wogóle z umuzykalnieniem, ściśle według metody słynnego Szwajcara, profesora - muzyka — Jaques Daleroze'a, prowadzone przez dyplomowaną siłę nauczycielską ze stolicy.

W planie przewiduje się: Układ, gimnastyka, ćwiczenia słuchu, śpiew chóralny, gimnastyka rytmiczna, plastyka, improwizacja — solfeggio.

Metoda tego wielkiego kompozytora (opery jego „Janie“ i „Sanczo - Pausa“) podziwiana jest przez Paderewskiego, Opieńskiego (Poznań) i wogóle świat artystyczny. Niema w owej metodzie pozy i blagi, a jest głębokie piękno w swej wspaniałej prostocie, jest dobroczynny wpływ na cały system nerwowy, na zdrowiu ducha i piękno ciała. Jest wyrwanie z apatji i smutku, tak zatruwającego niepotrzebnie często życie i popychającego w przedwczesną neurastenję, są okropną współczesną chorobą, która tak brzydkimi i niezajmującymi nas czyni.

Komplety powyższe odbywać się będą w godzinach popołudniowych. dla młodszych i starszych zharmonizowane w grupy. Będą przyjmowane tylko osoby znane kierownictwu Kompletów, lub z poważnemi rekomendacjami. I kurs trwać będzie do 1-go lipca 1926 r., z przerwami tylko w dnie świąteczne. Wymagana będzie pilność i obowiązkowość bezwzględna uczenic. Opłata bardzo przystępna. Zapisy tylko od 25. 11. do 1. 12. br. — gdzie — wskaże odpowiednie ogłoszenie na innem miejscu.

—** **Brutalny napad.** Wczoraj wieczorem na przechodzącą szosą chełmińską (obok ogrodów fabryki Unia“) panią B., napadł jakiś nieznany drab i pobił ją dotkliwie. Na skutek krzyku swej ofiary, napastnik uciekł i znikł bez śladu. Policja czyni za nim poszukiwania.

—** **Z kroniki policyjnej.** Ubiegłej doby aresztowała policja w naszem mieście dwóch mężczyzn za pijaństwo i jedną kobietę za kradzież.

# Tragedja narzeczeńskiej pary.

**On zmarł, ona śmiertelnie ranna.**

**Warszawa, 24. 11. (A. W.)** Wczoraj w Domu Akademickim Bratniej Pomocy student 3 semestru medycyny Włodzimierz Wyganowski, zastrzelił z rewolweru swą narzeczoną, poczem sam sobie odebrał życie. Wyganowski zmarł — stan narzeczonej beznadziejny.

# Niesumienne machinacje kaszą.

**Zabrał towar a nie dał pieniędzy.**

Kraków, 22. 11. (A. W.) Władze śledcze toczą dochodzenia przeciwko niejakiemu Beigelmanowi, kupcowi z Krakowa, który dopuścił się szeregu oszukańczych manipulacyj na szkodę swych wierzycieli. Beigelman sprowadził większą partję kaszy i miał po podjęciu towaru złożyć odpowiednią gotówkę w Banku Wzajemnego kredytu w Krakowie. Bank ten z powodu strat oddziału lwowskiego znajduje się obecnie w trudnej sytuacji finansowej i nie mógł się wywiązać ze swych zobowiązań. Wobec tego firma poczyniła doniesienie karne przeciwko Bankowi. W poniedziałek przesłuchany został dyrektor Banku oraz Beigelman. którego po zeznaniach aresztowano i odstawiono do sądu karnego.

# Co znaleziono w grobowcu Tutankhamona?

**Złota maska królewska i wspaniała korona z emblematami władzy.**

Londyn, 23. 11. (PAT.) „Daily Telegraph“ donosi, że poszukiwania w grobowcu Tutankhamona uwieńczone zostały bardzo pomyślnym wynikiem; znaleziono bowiem w nim wielką ilość złotych amuletów, pierścieni, bransolet, wspaniałą koronę z emblementami władzy oraz ładnie wykonaną złotą maskę ściśle odtwarzającą podobiznę młodego króla.

## RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Rodzicielskie zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 26. XI. br. o godz. 2-giej popołudniu w szkole prywatnej, ul.** Młyńska 27. Program obejmie: Referaty, wywiad i wolne głosy. Wszystkich rodziców, uczęszczających uczniów uprzejmie zaprasza (4897) **Dyrekcja szkoły.**

—(rt) **Zebranie miesięczne Konferencji Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** odbędzie się w piątek, dnia 27-go bm. o godzinie 5-tej popołudniu w sali parafjalnej. Na porządku dziennym wykład ks. dziekana Dembka. O liczny udział prosi (4908) **Zarząd.**

# Z Pomorza.

—** NOWACERKIEW, pow. chojnicki. (Znak czasu.) Miejscowość nasza, zgermanizowana niemal doszczętnie w ostatnich kilkudziesięciu latach, odzyskuje charakter polski. Obecnie ludności tutejszej parafji jest cztery piąte polskiej. To też w kościele naszym odzyskał język polski należne mu prawa. Odtąd podczas sumy przez cały rok będzie polski śpiew i polskie kazanie. Język niemiecki został ograniczony do nabożeństw samych i dodatkowych (dwa razy miesięcznie).

# Z całej Polski.

—* **KRAKÓW. (O rozwinięcie ruchu turystycznego).** Akcja rozwinięcia ruchu turystycznego w Krakowie, tudzież specjalnej ochrony zabytków Krakowa, posuwa się naprzód. Na odbytem wczoraj posiedzeniu przedstawicieli szeregu instytucyj kulturalnych i gospodarczych, sprawa propagandy Krakowa, wywołała ożywioną dyskusję. Sekretarz Związku Turystycznego dr. Beres, przedstawił obszerny program związku, zacząwszy od zewnętrznego wyglądu sklepów, a skończywszy na postulatach w dziedzinie komunikacji kolejowej i autobusowej. Omawiana również była sprawa ustanowienia organu miejskiego, którzyby się zajmował specjalną ochroną krakowskich zabytków z punktu widzenia artystycznego. W końcu przewodniczący wiceprezydent miasta Rolle zawiadomił, że rada artystyczna zatwierdziła projekt budowy miejskiego bazaru naprzeciw głównego dworca, gdzie podróżni będą mogli zaopatrzyć się w przedmioty z historją Krakowa związane.

## ŚMIERĆ POLSKIEGO MALARZA ZA OCEANEM.

Tymi dniami zmarł w Nowym Jorku polski malarz Jan Chełmiński, wyborny botalista, który talent swój poświęcił przeważnie upamiętnieniu i uświetnieniu dawnych wspomnień i tradycyj wojska polskiego.

Prócz tego malował konie, sceny polowania i wyścigów („Przejażdżka po Hydeparku“ i in.), rodzajowe („Spacer nad morzem“), historyczne („Powrót Napoleona z pod Moskwy“, Hrabina Cosel na polowaniu“).

Chełmiński Jan ur. się w r. 1851, kształcił się w Warszawie i Monachjum, dłuższy czas przebywał w Ameryce, następnie osiadł w Londynie, pod koniec życia przeniósł się do Nowego Jorku, gdzie przed kilku dniami zmarł w sędziwym wieku 75 lat życia.

# Humor i satyra

**U doktora.**

— No, jakże, przykładałeś pan wódkę do czoła, jak przepisałem?

— Doktorze, przepisz mi inne lekarstwo, dalibóg, ja naczynia z wódką wyżej jak do ust podnieść nie mogę.

**U fotografa.**

Ona: Czy nasza fotografja dobrze wypadnie?

— Świetnie! Proszę pani tylko zapytać narzeczonego, on tu już nieraz z narzeczonemi fotografował się!

**A czy jest w domu?**

— Co panu dolega, coś taki smutny?

— Ząb mnie strasznie boli!

— Jak mnie ząb boli, to żona mnie ucałuje, uściska i dobrze!

— A czy pańska żona teraz w domu?

Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.
Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.

**Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.**

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy nadsekretarz miejski Dezydery Raszkowski w Grudziądzu.

## Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż dla powiatu Grudziądz miasto ustalone zostały na rok 1926 jarmarki w następujących terminach:

**Na bydło i konie:**

piątek, dnia 8-go stycznia
piątek, dnia 22-go stycznia
piątek, dnia 5-go lutego
piątek, dnia 19-go lutego
piątek, dnia 5-go marca
piątek, dnia 19-go marca
piątek, dnia 9-go kwietnia
piątek, dnia 16-go kwietnia
piątek, dnia 7-go maja
piątek, dnia 21-go maja
piątek, dnia 18-go czerwca
piątek, dnia 25-go czerwca
piątek, dnia 15-go lipca
piątek dnia 20-go sierpnia
piątek, dnia 27-go sierpnia
piątek, dnia 17-go września
piątek, dnia 1-go października
piątek, dnia 22 go października
piątek, dnia 12-go listopada
piątek, dnia 19-go listopada
piątek, dnia 3-go grudnia
piątek, dnia 17-go grudnia

Grudziądz, dnia 21-go listopada 1925 r.

**Magistrat.**
4912 (—) Włodek.

## Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku firmy Grudziądzka Industrja mebli E. Sommerfeldt właściciel firmy Ewald Sommerfeldt w Grudziądzu wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 19. XI. 1925 r., o godz. 12 w poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ nastąpiła jego niewypłacalność.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Kazimierza Okoniewskiego z Grudziądza, ul Wybickiego 39.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 30. I. 1926 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji, wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 18 stycznia 1926 r., o godz. 10 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 12 lutego 1926 r., o godz. 10 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 30 stycznia 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

Grudziądz, dnia 19 listopada 1925 r.

**Sąd Powiatowy.** 4901

## Postępowanie upadłościowe.

Co do majątku drogerzysty Jana Krzewińskiego z Lubawy, ul. Gdańska, wdraża się z dniem dzisiejszym tj. z dniem 12 listopada 1925 r. o godz. 1 popołudniu postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adw. Suhre'go z Lubawy.

Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 14 I. 1926 r.

Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestji wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 10 XII 1925 r., o godz. 11 przed południem, zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 28. I. 1926 r., o godz. 11 przed południem.

Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cośkolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu, względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 7. I. 1926 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy.

**Sąd Powiatowy w Lubawie.** 4903